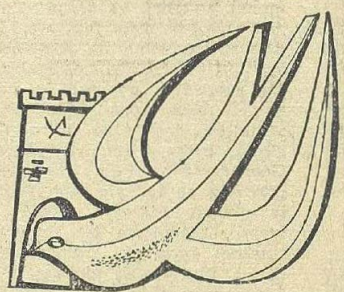




„DNI LEGNICZY“ coraz bliżej



Prace Komitetu Wykonawczego i Biura Obchodu „Dni Legnicy” z każdym dniem poszerzają zasieg przygotowań do tej gigantycznej imprezy kulturalnej, jaką przeżywać będziemy w dniach od 3 do 11 czerwca.

Ostatnio, na udział w Komitecie Honorowym wyrazili zgodę: ambasador i poseł na Sejm PRL — Jan Izydorczyk oraz wiceminister obrony narodowej gen. dywizji — Zygmunt Duszyński. Minister Jan Izydorczyk, z-ca przewodniczącego Rady Naczelnej TRZZ, zapewnił w swym piśmie skierowanym na ręce przewodniczącego P.MRN mgr K. Gryglaszewskiego, pomoc w zorganizowaniu w Legnicy przeglądu zespołów amatorskich Ziemi Zachodnich. Wyślanie ministra obrony narodowej zapewnił pomoc wojska w zorganizowaniu pokazu sztuczniczej ogni oraz przygotowania ministejszka narciarskiego na kucy. W „Dniach Legnicy” przybędzie także do naszego miasta Centralny Zespół Pieśni i Tańca Wojska Polskiego.

W ostatnich dniach przebywała również w Legnicy p. Ewa Starcewska (znana z niezależnych występów telewizyjnych) z Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek Ministerstwa Kultury i Sztuki. Interesowała się ona warunkami terenowymi i możliwościami zorganizowania karnawału legnickiego, który ma zainaugurować obchód „Dni Legnicy”. Organizacją karnawału, którego częścią będzie m.in. historyczny korowód od czasów najstarszych po dni dzisiejsze, obok p. Ewy Starcewskiej zajmie się jeden z najlepszych reżyserów i choreografów im. przez masowych o. M. Mierzewska, która reżyserowała już uroczystości grunwaldzkie. Przewiduje się zorganizowanie w końcowej fazie karnawału konkursu z nagrodami pt. „czy znasz Ziemię Legnicką?”.

Dobry koniec ogłoszony przez Wydział Kultury P.MRN konkurs otwarty na utwór muzyczny z tekstem, hejnal mi-

sta, utwór poetycki, utwór proza, rysunek i fotografie. Ustalony został skład jury, o czym informujemy oddzielnie. Zakończony został zamknięty konkurs na plakat o Legnicy. Uczestnicy konkursu — legnicy plastycy — złożyli 20 prac, które są przedmiotem oceny kolegium Pracowni Sztuk Plastycznych we Wrocławiu.

Już od ubiegłego tygodnia w każdą sobotę i niedzielę przyjeżdżają do Legnicy na zajęcia plenerowe studenci Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych we Wrocławiu. W ramach „Dni Legnicy” przewiduje się zorganizowanie wystawy prac wykonanych na tych zajęciach oraz wydanie tek. grafiki legnickiej.

Wrocławskie wydawnictwo „Ossolineum” wyda na zlecenie Wydziału Kultury Prezydium MRN w Legnicy album fotograficzny składający się z około 50 prac fotografików legnickich i Wrocławian. Tematyka: Legnica współczesna i jej zabytki.

A.W.

WIADOMOŚCI LEGNICZNE



ORGAN KOMITETÓW FRONTU JEDNOŚCI NARODU TYGODNIK ZIEMI LEGNICKEJ

Nr 9 (205) Rok VIII

3 — 9 marca 1961 r.

Cena 1 zł

Wielka sprawa małego osiedla

W Legnickim Polu wita nas prawdziwa wiosna, jaskrawy błękit nieba i błoto. Po drodze zatrzymujemy się kilkakrotnie, aby pogawędzić z mieszkańcami. Z tych krótkich rozmów prowadzonych na interesujący nas temat łatwo nam wywnioskować, że tujejszy Ośrodek Zdrowia, będący celem naszej podróży, jest terenem poważnych przeobrażeń i zmian na lepsze.

W drodze dojeżdżamy przed sam ganek budynku i zaraz po wejściu do wnętrza ruszamy na zwiedzanie Ośrodka Zdrowia. Towarzyszy nam i udziela informacji gospodarz tej placówki dr Aleksander Zielonka.

Zaczynamy od izby chorych na II piętrze. W jasnych pokojach załanych ostrym wiosennym słońcem nie dostrzegamy ani pyłku kurzu. Mały szpitalik dysponuje 10 łózkami, pokój dla mężczyzn liczy 5 łóżek, tyleż oddział kobiecy. Pościel śnieżnobiała, firanki, lśniąca podłoga, idealny porządek — oto pierwsze nasze wrażenia. Chorzy unoszą głowy z poduszek. Rozmawiamy z nimi przez chwilę.

Poznajemy siostrę Ryszardę Mizal, pracującą tu na zmianie z dwiema koleżankami. Oglądamy pomieszczenia przeznaczone na gabinet fizykoterapii i laboratorium analityczne. Urządzenia już są. Oba działy „ruszą” w najbliższych dniach. W końcu korytarza stolik i kilka krzeseł — to szpitalowa palarnia dla pacjentów.

Na I piętrze w izbie porodowej gospodaruje siostra Wacława Stadenko. W jasnej sali stoją białe łóżeczka o wysokich poręczach, a spod koderki wyglądają małe, niegłówny najmłodszych obywateli. Jeden z nich wita nas donośnym krzykiem, a w chwilę później przyłącza się do niego sąsiedzi. Siostra Wacława wyjaśnia, że pensjonariusze domagają się zgodnym chodem drugiego śniadania. W sąsiednim pokoju, bliższym czystości i bieli, leżą mamy. Wchodzimy jeszcze do dwóch salek porodowych i innych pomieszczeń. Po prostu mamy ochotę, niczym in-spekcja sanitarna, znaleźć tu jakiś kąt zaniedbany czy niedomyślny. Nie udało się. Szybko w oszklonych drzwiach na każdym piętrze zamalowane są bajecznie kolorowymi wzorami — to własnoręczne dzieło dr Zielonki i jego żony.

Na parterze mieści się ogólna izba przyjęć, gabinet dentystyczny i pomieszczenia pomocnicze. Wszędzie firanki, wszędzie kwiaty. Dr Zielonka zaprasza nas na pogawędkę do swego pokoju. Kolega Nader jeszcze w drzwiach żegna uśmiechem siostrę Ryszardę i mówi do mnie, że jeśli kiedykolwiek będzie chorował na grype, to prosi Redakcję o umieszczenie go w tujejszym Ośrodku, pod opieką siostrzyczki z II piętra.

Rozmowę z dr Zielonką zaczynam pytaniem raczej nieaktownym:

— Pański wygląd jest tak młodzieńczy, że nie mogę powstrzymać się od pytania ile Pan ma lat doktorze?

— Mam już 28 lat i kilkuletnią praktykę lekarską w województwie opolskim.

— Na ogół młodzi lekarze kurcowo trzymają się większych ośrodków miejskich. Co zatem skłoniło Pana do osiedlenia się w Legnickim Polu?

— Niechęć lekarzy do osiedlenia się na wsi wydaje mi się jakąś zbiorową psychozą, bardzo nierzadnie uzasadnioną. Perspektywy pracy lekarza są tu przecież bardzo szerokie. Właśnie tu zdobywa się wszechstronną praktykę i doświadczenie. Ponadto jestem zdania, że rozwiązanie ogromnie jeszcze trudnego problemu lecznictwa na wsi jest obowiązkiem obywatelskim młodych kadr służby zdrowia. Wiesz, polska, często jeszcze zabobonna i zacończona, oczekuje naszej pomocy. Zresztą humanitaryzm i medycyna to pojęcia nierozdzielne i chyba powinien o tym wiedzieć każdy kandydat na lekarza.

Poza tym deski odgradzające nas od wielkiego świata przeszły już do historii. Mamy tu przecież radio, telewizję, całą prasę, możemy od czasu do czasu pojechać do wrocławskiego teatru lub do kina w Legnicy.

— Proszę powiedzieć nam kilka słów o działalności Ośrodka i problemach lokalnych służby zdrowia. Obsługujemy Legnickie Pole,

Koskowiec, Taczalin, Księgienice, Nową Wieś i inne okoliczne wsie.

O naszych zadaniach można by mówić nieskończenie. Zresztą wiąże się one z problematyką ogólną służby zdrowia i ściśle lokalną. Niższy od miejskiego poziom higieniczno-sanitarny środowisk wiejskich, liczne choroby „zawodowe” rolnictwa, schorzenia wieku dziecięcego — to rozległy teren naszej pracy. Walka z tymi chorobami jest trudna. Trzeba im zapobiegać i w tym kierunku muszą pójść nasze zamierzenia. Naszym celem służby poradnia D dla dzieci zdrowych, opieka nad noworodkami, odwieziny lekarza czy położnej, a później wizyty pielęgniarki, badania okresowe wszystkich dzieci uczęszczających do szkół i wreszcie różne formy oświaty sanitarnej (odczyty, pogadanki w kulach Gospodyń Wiejskich itp.). Te prace dopiero organizujemy. Trudności mamy duże, ale tym bardziej cieszą nas widoczne już osiągnięcia. Korzystamy przy tym z życzliwej i wydajnej pomocy i współpracy z nami Wydziału Zdrowia Prezydium PRN i kierownictwa Szpitala Nr 1 w Legnicy.

Różny jest ciężar gatunkowy zagadnień występujących w Ośrodku, szerokie są zamierzenia na przyszłość — warto więc powiedzieć o tym jeszcze kilka słów chociażby w największym skrócie:

Do chorych wzywających lekarza trzeba dojeżdżać furmanką. Podróż często długotrwała, a więc kłopotliwa. Brak tu szeregu urządzeń leczniczo-profilaktycznych. Stopniowo będzie się likwidować te braki. Wypozyczone już w niezbędne środki aptekę mieszczącą się przy Ośrodku. Stworzono warunki do przeprowadzenia podstawowych badań (laboratorium analityczne).

Nieustępliwie pracuje się nad podniesieniem rangi poradni Ośrodka, izby chorych i izby porodowej. Chodzi o to, by zdobyć zaufanie wiejskich pacjentów, by wyrobić w nich przekonanie, że w swoim Ośrodku znajdują fachową poradę, dostaną niezbędne leki, a w przypadkach nagłych zachorowań znajdą miejsce w izbie chorych, gdzie fachowa i troskliwa opieka przyczyni się do zmniejszenia ich cierpienia i szybkiego powrotu do zdrowia.

Cała załoga Ośrodka systematycznie, wytrwale pracując zmierza do takich celów, a że działalność ta przynosi wielkie wyniki, świadczy o tym wzrost zainteresowania pracą Ośrodka wśród mieszkańców, trzykrotny wzrost „przelotowości” chorych w poradniach i izbach Ośrodka, przy wyjątkowym zmniejszeniu się liczby zachorowań i wielokrotnie mniejszej liczbie powikłań.

— Ośrodek Zdrowia — mówi dr Zielonka — musi sam dla siebie



Goście radzieccy w Złotoryi

Spoleczeństwo Złotorysi bardzo uroczysto uczliło 43 rocznicę powstania Armii Czerwonej. W sali teatralnej, Powiatowego Demu Kultury odbyła się akademii, na którą przybyli przedstawiciele miejscowych władz, towarzysze radzieccy, przedstawiciele Wojska Polskiego i około 800 osób spośród mieszkańców miasta i powiatu.

Referat okolicznościowy wygłosił sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, tow. Zdzisław Grabowski. Następnie przemawiali przedstawiciele Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego.

Po części oficjalnej w programie artystycznym wystąpili artyści radzieccy i zespół PDK. Najbardziej oklaskiwano rosyjską piosenkę i tańce. Z zespołu PDK wyróżnił się duet taneczny — Mariya Pałulska i Józef Rosiński.

Na zdjęciu — solistka radziecka, Tamara Sojnikowa, która za piosenkę otrzymała najwięcej braw.

Tekst i zdjęcie: Lesław Miłor

Z pracy nad dokształcaniem pracowników-niedostatecznie

Na swym ostatnim posiedzeniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dokonało oceny realizacji pierwszego roku planu 5-letniego w zakresie dokształcania osób zatrudnionych w legnickich zakładach pracy a nie posiadających podstawowego wykształcenia.

Ocena ta wypadła dla legnickich zakładów pracy na minus niedostatecznie.

Na czarną listę zakładów, które tym zagadnieniem, w ogóle się nie interesują zapisane zostało: Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego, Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Spółdzielnia Garbarsko - Kucharska, Zakład Instalacji Montażowej, Spółdzielnia Pracy „Mechanik”, Legnickie Zakłady Spółdzielcze Przemysłu Terenowego, PP Krawieckie „Dom Mody”, Spółdzielnia „Ochrona Mienia”,

Spółdzielnia Transportowców „Naprzód”, Spółdzielnia Pracy im. Kilińskiego.

Niezbyt dobrze przedstawia się to zagadnienie w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, gdzie na 28 uczestników uczy się jedynie 4. W Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego im. Hanki Sawickiej na 68 uczestników do szkoły uczęszcza jedynie 22.

W pozostałych zakładach procent dokształcających waha się w granicach od 40 do 60.

Sytuacja wymaga od dyrekcji zakładów, organizacji partyjnych i związkowych rzeczowego zastanowienia się nad tym jak zlikwidować istniejący stan rzeczy.

Hasło „Polska krajem ludzi kształcących się” nie może być naszym sloganem.

W. W.

Wszystkim kobietom pracującym w Legnicy i powiatu, wszystkim matkom, żonom i ich rodzinom, wszystkim gospodarzom domowym w mieście i na wsi z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet 8 MARCA

składa najserdeczniejsze życzenia dalszych równie pięknych jak dotychczas sukcesów w pracy zawodowej i szczęścia w życiu osobistym

KOMITET POWIATOWY PZPR
W LEGNICY

Z Okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

KOLEŻANKI!

Z okazji 8 Marca — Międzynarodowego Dnia Kobiet Prezydium Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego pozdrawia Was serdecznie, życząc Wam dalszych osiągnięć w pracy społecznej i zawodowej.

Z uznaniem witamy Wasze osiągnięcia w pracy społecznej i zawodowej wiedząc, jak wiele wysiłku i trudu wymaga wykonywanie równocześnie obowiązków matki i gospodyni w domu.

W tej odpowiedzialnej pracy nad wychowaniem dzieci życzymy Wam omyślnych wyników.

Prezydium Miejskiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego składa podziękowanie wszystkim koleżankom za ich pracę w szeregach naszej organizacji, za udział w realizacji zadań nakreślonych przez Centralny Komitet Stronnictwa Demokratycznego.

Życzymy Wam wiele radości i szczęścia w Waszym życiu osobistym i rodzinnym.

PREZYDIUM
MIEJSKIEGO KOMITETU
STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO
w Legnicy

Wojewódzka Akademia Międzynarodowego Święta Kobiet w Legnicy

W dniu 5 marca br. o godz. 15 odbędzie się w Teatrze Letnim w Legnicy uroczysta Akademia Wojewódzka z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — 8 Marca, zorganizowana przez Zarząd Powiatowy Ligi Kobiet w Legnicy i Komitet obchodu tej uroczystości.

Na akademii obecni będą przedstawiciele władz wojewódzkich i przewodnicząca Zarządu Powiatowych L. K. z terenu naszego województwa.

Na program uroczystości złożą się przemówienia okolicznościowe i część artystyczna, w której wystąpi teatr wrocławski.

K. F.

(Dokończenie na str. 2)

Pokłosie wyborczych konferencji partyjnych



Prezydium Okręgowej Konferencji PZPR, na której wybrano kandydatów na posłów do Sejmu PRL z PZPR. Popołudniowym obradom przewodniczył I sekretarz KP PZPR w Złotoryi Roman Klat (stoi) obok członka egzekutywy KW PZPR we Wrocławiu tow. St. Ciepacz oraz przewodnicząca ZP LK w Legnicy Maria Hulajew.



Delegaci Złotoryi na sali obrad „Domu Hutnika”. Fot. A. Waclawek

W ostatnim tygodniu obradowały w Legnicy trzy konferencje wyborcze PZPR - okręgowa, powiatowa i miejska. Konferencje omówiły zadania organizacji partyjnych w kampanii wyborczej oraz wybrały towarzyszy, którzy będą kandydowali z ramienia PZPR na posłów do Sejmu oraz na radnych Wojewódzkiej, Powiatowej i Miejskiej Kacy Narodowej.

Konferencja okręgowa obradowała w dniu 22 lutego w Domu Hutnika. Brało w niej udział 373 delegatów wybranych przez organizacje partyjne powiatów: legnickiego, złotoryjskiego, jaworskiego, woiwóskiego, górowskiego i miasta Legnicy. Jak wiadomo powiaty te tworzą 75 okręg wyborczy do Sejmu PRL.

Na konferencję przybyli: tow. Stanisław Ciepacz, przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partii, członek egzekutywy KW oraz tow. Paweł Warchol, kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN, członek egzekutywy KW, poseł na Sejm PRL ubiegłej kadencji z naszego okręgu.

W referacie tow. Ciepacza oraz w dyskusji dominowały dwa zagadnienia: kompleksowe rozwiązywanie problemów gospodarczych, socjalno-bytowych i kulturalnych w rejonach dwóch wielkich inwestycji - zagłębia miedziowego i ścinawskiego kombinatu energetycznego oraz dalszy rozwój rolnictwa. W okresie bieżącej pięcioletki Legnica musi przygotować się do godnego pełnienia roli administracyjnego i kulturalnego centrum zagłębia miedziowego. Będzie tu przeniesione Zjednoczenie Metali Nieżelaznych, powstanie szereg nowych zakładów, nastąpi dalsza rozbudowa huty miedzi. Powinien powstać w Legnicy stały teatr. Orkiestra symfoniczna musi objąć swą działalnością cały rejon.

Rozbudowa zagłębia zwiększy za potrzebowanie na pracowników - mężczyzn. Tym trudniejszy i bardziej palący stanie się problem zatrudnienia kobiet. Problem ten rozwinęła w swoim wystąpieniu przewodnicząca ZP Ligi Kobiet, tow. Maria Hulajewa wskazując szereg możliwości jego rozwiązania. Dla zapewnienia dopływu kwalifikowanych kadr do przemysłu niezbędny jest rozwój średniego szkolnictwa zawodowego.

Plinym zadaniem jest usprawnienie pracy placówek służby zdrowia w całym okręgu.

Konferencja wybrała kandydatów na posłów do Sejmu z ramienia PZPR oraz uchwaliła wnioski do programu wyborczego Frontu Jedności Narodu.

W konferencji powiatowej w dniu 25 lutego uczestniczyło 64 delegatów i członków KP z terenu powiatu legnickiego oraz 30 zaproszonych aktywistów. Komitet Wo-

jewódzki reprezentowali na konferencji tow. Paweł Warchol, czł. egzekutywy KW oraz tow. Wiktor Lach, zastępca kierownika wydziału rolnego KW.

Referat na temat zadań organizacji partyjnych w kampanii wyborczej wygłosił sekretarz KP tow. Franciszek Sendereki.

Dorobek powiatu w okresie minionej kadencji rad narodowych jest bardzo duży we wszystkich dziedzinach życia na wsi. Wzrosła produkcja roślinna, osiągając po raz pierwszy po wojnie poziom sprzed 1939 roku. Poprawiła się struktura zasiewów. Wzrosło ogółem bydło i trzoda. Państwowe Gospodarstwo Rolne w naszym powiecie po raz pierwszy zamknęło ubiegły rok gospodarczy zyskiem. Osiągnięcia te, to wynik słusznej polityki rolnej naszej Partii. W bieżącej pięcioletce wieś nasza musi dokonać jeszcze większego skoku. Musimy dorównać przodującym w produkcji rolnej powiatom województwa, dostosować jednocześnie strukturę produkcji do potrzeb, wynikających z szybkiego tempa uprzemysłowienia rejonu i wzrostu ludności miej-

skiej. Wymagać to będzie obok wysiłku samych rolników - poważnej pracy organizatorskiej rad narodowych, organizacji partyjnych, samorządu chłopskiego. Trzeba przede wszystkim poprawę warunków życia na wsi, zapewnić mieszkańcom wsi właściwy poziom usług, podnieść estetykę wsi, oświetlić, dokonać naprawy dróg. Oto niektóre problemy, poruszone w rzeczonym dyskusji.

Ostre krytyce poddali delegaci działalność Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej, która nie spełnia roli organizatora i koordynatora produkcji warzywniczej.

Delegaci milkowickiego węzła PKP deklarowali udział kolejarzy w czynach społecznych na rzecz milkowickiego osiedla.

Wnioski przyjęte przez konferencję zobowiązują organizację partyjną do przydzielenia każdemu członkowi partii konkretnego zadania w realizacji programu wyborczego FJN oraz formułują postulaty dla tego programu.

Konferencja wybrała kandydatów z ramienia PZPR na radnych do WRN i PRN.

Na konferencji miejskiej w dniu 27 lutego mniej mówiono o osiągnięciach, które delegaci uważali za bezsporne i dla każdego widoczne. Uwaga dyskusantów skupiła się na tych srobach naszego życia i działalności MRN i jej organów, które wymagają radykalnej poprawy. Mówiono więc o problemach służby zdrowia, wychowaniu młodzieży walczącej z chuligaństwem i alkoholizmem. Wskazywano drogi poprawy sytuacji w dziedzinie remontów mieszkań i odnowy substancji mieszkaniowej. Mówiono o możliwościach rozwiązania problemu zatrudnienia kobiet i związanej z tym sprawą żłobków i przedszkoli. Konferencja na podstawie referatu i dyskusji sformułowała postulaty celem włączenia ich do programu wyborczego MKFJN oraz wnioski dla pracy organizacji partyjnych w kampanii wyborczej.

Konferencja wybrała kandydatów PZPR na radnych do Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej.

W Konferencji uczestniczył członek KW, kierownik Wydziału Propagandy KW tow. Jerzy Milecki.

Wielka sprawa małego osiedla

(Dokończenie ze str. 1)

stanowić pewien skończony choć ograniczony szczebel działalności

Feralna trzynastka

Bardzo nas cieszy rozwój Spółdzielni Inwalidów „Wspólny Wysiłek” i chyba nikt nie będzie oponować przeciwko jej udziałowi w rozszerzaniu sieci handlowej w naszym mieście. Po co jednak wprowadzać ludzi w błąd szlachetnie, które nie mają nic wspólnego z działalnością placówek handlowych, w których są wywyższone.

Otwarty w Rynku sklep cukierniczy nr 13, należący do tej spółdzielni, jest zwykłą piwiarnią i to z rzędu tych nieprzyjemnych, źle wyposażonych, bez śladu troski o estetykę handlu. Kilka paczek herbatników i parę kilogramów cukierków bynajmniej nie usprawiedliwiają szumnej nazwy sklepu, w którym zwalaszca w dni targowe aż clemno od dymu tytoniowego i duszno od wyziewów alkoholu, nie mówiąc już o soczystym słownictwie konsumentów.

„Dni Legnicy” zgrupują w naszym mieście ogromne rzesze turystów przyjeżdżających do Legnicy. Proponujemy zastąpienie brzydkich obskurnych kiosków na rogu Grodzkiej, na skwerze w Rynku, feralnej „trzynastki” oraz innych „piwnuszek” ładnymi estetycznymi stoiskami z napojami orzeźwiającymi i dobrymi wyrobami garmażeryjnymi, z których słynie nasz MMH. A na piwo można pójść choćby do „Adrii”.

Najwyższy czas przyzwyczaić piwooszy do konsumowania ulubionego trunku w kulturalnych warunkach. (As)

profiliogizmo-leczniczej. Nie może być „stacją przełaznikową” kierującą chorych od poradni do poradni, od laboratorium do rentgena. W tym bezsensownym „przekazywaniu” ginie człowiek chory, a zjawia się „przypadek” lub „schorzenie”. I wtedy właśnie pojawia się tragiczny zarzut o „medycynie odhumanizowanej”.

K. FRANUSZ

Nowy adres Wydziału Kultury i Biura obchodu „Dni Legnicy”

Ze względów organizacyjnych Biuro Komitetu Obchodów „Dni Legnicy” zostało przeniesione do nowej siedziby Wydziału Kultury Prezydium MRN. Aktualny adres Biura i Wydziału Kultury: Legnica, gmach Prezydium MRN II p, pokój nr 61, 62. Telefon bezpośredni 47-03. Konto bankowe, na które należy wpłacać wszelkie sumy związane z obchodami „Dni Legnicy”: NBP Oddział Legnica 1620-97-50 Wydział Kultury Prez. MRN „sumy na zlecenie” - „Dni Legnicy”.

Niech się domy pną do góry

Legnica nieodwołalnie wkroczyła w etap nowego budownictwa mieszkaniowego.

W roku ubiegłym zapoczątkowano nowe budownictwo przy ulicy Świerczewskiego. Dział z przyjemnością możemy stwierdzić, że posępny teren jest zadawalający i Powiatowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego z pewnością przekaże je do eksploatacji całkowicie wykonane w roku bieżącym.

Obecnie pierwszy blok podziemiety jest do partetu, drugi do pierwszego piętra, a trzeci do drugiego piętra.

Rozpoczęto również prace przy wykopach pod fundamenty dla dalszych sześciu budynków przy ulicy Świerczewskiego, których budowa zakończona zostanie w roku 1962. Naprzeciw „kamieniczek śleziowych” w Rynku przystąpiono do wykopów fundamentów pod trzy budynki, których budowa rozpoczęta zostanie w listopadzie roku. Budowa dalszych trzech budynków w Rynku nastąpi w roku 1962.

W sumie na przestrzeni roku 1961-62 Legnica otrzymała 15 nowych nowoczesnych pięknie, wygodnych nowych budynków kłób mieszkaniowych.

Mieszkańcy naszego grodu a wraz z nimi nasza redakcja pilnie śledzić będzie postęp prac na budowie i cieszyć się z każdego nowego cełu i każdego zbudowanego elementu budowlanego, który kształtował będzie nowe oblicze naszego miasta. GAMA

Powołanie obwodowych komisji wyborczych

Prezydium MRN powołało 28 obwodowych komisji wyborczych, których zadaniem będzie przeprowadzenie na terenie Legnicy wyborów do Sejmu PRL oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. W skład komisji wchodzi działacze polityczni i społeczni, przedstawiciele załóg zakładów pracy i szerokie kręgi społeczeństwa. I tak przewodniczącym Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 1 jest ob. Tadeusz Cyborowski, dyrektor Miejsk. Przedsięb. Komunikacyjnego, zast. przewodniczącego ob. Józef Borejko, członek Zarządu PSS, zaś sekretarzem Komisji jest ob. Stefania Golenia, pracownica Zakładów Zielarskich.

W skład Obwodowej Komisji Wyborczej Nr 2 wchodzi: ob. Karol Rusk, zast. dyrektora LZPO, jako przewodniczący, ob. Tadeusz Szulgiński, prac. Prezydium MRN jako zast. przewodniczącego i ob. Otto Uniałowicz, prac. MPK jako sekretarz.

W skład tej Komisji wchodzi również m. in. ob. Franciszek Palka, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego i ob. Wiktor Sielicki, prac. Prez. MRN.

Przewodniczącym Obwodowej Komisji Wyb. Nr 3 jest ob. Stanisław Jarczyński, komendant TOPL, jego zastępcą jest ob. Jan Domagała, prac. PSS i sekretarzem ob. Ludwik Sulkowski, dyrektor MPO.

Na stanowisko przewodniczącego Obw. Kom. Wyb. Nr 4 powołany został ob. Henryk Wytrykowski, prac. PKS, na zastępcę przem. - nauczycielka Jadwiga Ziemiak, zast. dyr. II Liceum Ogólnokształcącego, na sekretarza ob. Mieczysław Skowron, prac. Huty Miedzi.

W skład Obw. Komisji Wyb. Nr 5 obok jej przewodniczącego ob. Zygmunta Sulmierskiego, gł. księgowego MPRB, jego zastępcy ob. Mieczysława Suchojady i sekreta-

rza ob. Kazimierza Wrzeszczyńskiego, zast. kier. szkoły Nr 15 wchodzi również ob. ob. Stanisław Marks, Helena Dziudzik i Stanisław Juranek.

Przewodniczącym Obw. Kom. Wyb. Nr 6 jest nacelnik Oddziału Przewozów PKP ob. Jan Raczynski, zast. przewodniczącego jest ob. Tadeusz Hempel, dyr. Zakładu Wychowawczego, zaś sekretarzem ob. Czesława Magola, prac. PSS.

Przewodniczącym Obw. Kom. Wyb. Nr 7 jest ob. Marian Kenc, prac. PKP, zastępcą przew. ob. Czesław Klimont, prac. PZGS oraz sekretarzem jest ob. Maria Arendt, prac. Fabryki Fortepianów.

W obwodzie Nr 8 przewodniczącym Komisji jest ob. Mieczysław Janczewski, dyr. MPKG, zastępcą przewodniczącego ob. Mendel Tanenapf, kier. szkoły Nr 7, zaś sekretarzem jest ob. Wiktor Koruch, prac. Prez. MRN.

W dziewiątym obwodzie głosowania stanowisko przewodniczącego Komisji piastuje ob. Jan Chopcian, zast. dyrektora Zakł. Dziel. im. H. Sawickiej, zastępcą przewodniczącego jest ob. Wincenty Klimczewski, dyr. Techn. Samochodowego zaś sekretarzem ob. Tadeusz Trajer, zast. dyr. MPO.

Pracami Obw. Kom. Wyb. Nr 10 kierują jej przewodniczący ob. Władysław Stankiewicz, dyr. WPHS jego zastępcą ob. Jan Kiecia, prac. LZSPT i jako sekretarz ob. Jerzy Beźnic, kier. administracyjny Szkoły Muzycznej.

Przewodniczącym Obw. Kom. Wyb. Nr 11 jest ob. Władysław Stawik, podinspektor oświaty, zastępcą przewodniczącego ob. Kazimierz Kokot, dyrektor II Liceum Ogólnokształcącego zaś sekretarzem jest ob. Józef Barski, prezes Spółdzielni „Mechanik”.

(Ciąg dalszy na str. 4)

XV rocznica powstania ORMO

Niedawno minęła XV rocznica powstania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

Organizacja ormowska spełnia na terenie Legnicy coraz większą rolę zarówno w dziedzinie współdziałania z milicją przy zwalczaniu przestępstw, jak i w zakresie wychowania społeczeństwa w poszanowaniu prawa.

Z okazji obchodu XV rocznicy powstania ORMO w sobotę, dnia 4 marca br. o godzinie 18 w sali Miejskiego Domu Kultury przy ulicy Mickiewicza 3 odbędzie się akademія, w której wezmą udział liczni członkowie i sympatycy ORMO z terenu miasta i powiatu.

W części artystycznej akademii wystąpi zespół KBW.

I. P.

Surowe wyroki za czerpanie zysku z nierządu

Sąd Powiatowy w Legnicy wydal dnia 15 lutego br. wyrok w sprawie Danuty Barzdo i innych oskarżonych o czerpanie zysku z nierządu, o nakłanianie szeregu dziewcząt do zawodowego uprawiania prostytucji, o kradzieże, o kryminalne przerywanie ciąży i o nakłanianie do fałszywych zeznań.

Na ławie oskarżonych zasiadli:

Danuta Barzdo, której akt oskarżenia zarzucał popełnienie czterech przestępstw, a także Feliks Przymusza-

ła, pod zarzutem popełnienia dwóch przestępstw, Józefa Bednarek, Jadwiga Bijata, Otylia Kaszkun i Eridjofa Schwiętek, którym akt oskarżenia zarzucał popełnienie po jednym przestępstwie.

Akt oskarżenia obejmował również Zdzisława Zieleniewicza, któremu zarzuca się popełnienie dwóch przestępstw. Z powodu choroby oskarżonego sprawę tę wyłączono do odrębnego postępowania.

Po dokładnym i wszechstronnym zbadaniu zarzu-

tów aktu oskarżenia Sąd Powiatowy w Legnicy pod przewodnictwem sędziego Szukutnika uznał wszystkich oskarżonych winnymi popełnienia zarzuconych im przestępstw i za to skazał:

Danutę Barzdo na karę łączną 3 lata i 6 miesięcy więzienia, 1000 zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3.

Józefu Bednarek - na karę 10 miesięcy więzienia, 800 zł grzywny oraz utratę praw publicznych i obywat-

elskich praw honorowych na przeciąg lat 3;

Feliksa Przymusza - na 1 rok więzienia, 800 zł grzywny i utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3;

Jadwigę Bijatę - na 10 miesięcy więzienia;

Otylię Kaszkun - na 6 miesięcy więzienia;

Fridjofa Schwiętkę - na 10 miesięcy więzienia.

Na oskarżenie oskarżał prokurator Józef Kręcki.

Niech ten wyrok będzie ostrzeżeniem, że za deprawację i demoralizację społeczeństwa Sądy nasze wymierzają surowe kary.

P-k.

Skład jury konkursu otwartego

Henryk Derczyński - art. fotograf. Muzeum Śląskie we Wrocławiu.

Leon Hanek - kierownik Działu Muzycznego Polskiego Radia Rozgłośni we Wrocławiu.

Zbigniew Kubikowski - krytyk literacki, publicysta czasopisma „Odra”.

Józef Majchczak - muzyk, b. kierownik Działu Muzycznego P.R. Ignacy Pressler - sekretarz Prezydium MRN w Legnicy, członek Kolegium tygodnika „Wiad. Legn.”.

Wacław Topoliński - członek kolegium tygodnika „Wiadomości Legnickie”.

Andrzej Will - art. plastyk, profesor Wyższej Szkoły Pedagogicznej we Wrocławiu.

Henryk Zbroja - dyrektor Państwowego Liceum Pedagogicznego w Legnicy.



Chować się, kto żywi!

Za chwilę nastąpi wybuch atomowy. Nieznani naukowcy skonstruowali nowy reaktor. Jedno przekroczenie gąłki t... Tak by się mogło wydawać patrząc na fotografię. Ale rzeczywistość nie jest taka groźna. Nasz rzekomy „reaktor” to niewinny projektor filmowy w kinie Powiatowego Domu Kultury w Złotoryi. Przy aparacie — główny operator, Władysław Milezko.

Tekst i zdjęcie: Lesław Miller

Agresywne małżeństwo

Małżeństwo Zygmunta i Marii Hukowie ze Złotoryi często nadsyłały alkohol, a wówczas stała się groźnym dla otoczenia. Ostatnio wszczęli awanturę z pasażerami cze kajacy na pociąg na złotoryjskim dworcu kolejowym. Ktoś powiedział o zajęciu milicji. Na dworzec przybył dwóch funkcjonariuszy MO i wówczas Hukowie pokazali co potrafili. Obrzucili milicjantów stękiem nieczystych wyrazów i wszczęli karczemną awanturę.

Agresywne małżeństwo będzie odpowiadać przed Sądem Powiatowym w Złotoryi z art. 132 i 133 k.k.

Przyszłym maturzystom pod rozwagę

Już za kilka miesięcy wielu młodych mężczyzn stanie przed trudnym wyborem zawodu. Wiele absolwentów szkół średnich rozpocznie studia na różnych kierunkach wyższych uczelni. Ale na pewno wśród maturzystów znajdują się i tacy, których pociąga będzie służba w Ludowym Wojsku Polskim, którzy zechcą zdobyć zawód oficera, zawód otoczony szacunkiem całego narodu.

Dla nich więc podajemy dziś adresy, cieszących się największą popularnością, szkół oficerskich: Oficerska Szkoła Piechoty nr 1 im. T. Kościuszki — Wrocław, Oficerska Szkoła Artylerii im. gen. Bema — Toruń, Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwlotniczej — Koszalin, Oficerska Szkoła Uzbrojenia im. por. Bałłuckiego i ppur. Wierzykiewicza — Olsztyn, Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych im. St. Czarnieckiego — Poznań, Oficerska Szkoła Wojsk Inżynierskich im. J. Jasińskiego — Wrocław, Oficerska Szkoła Łączności im. płk B. Kowalskiego — Zabrze, Oficerska Szkoła Samoobrony — Piła, Oficerska Szkoła Radiotechniczna — Jelenia Góra, Techniczna Oficerska Szkoła Wojsk Lotniczych im. gen. W. Wróblewskiego — Olesnica, Oficerska Szkoła Wojsk Chemicznych — Kraków, Oficerska Szkoła Lotnicza im. J. Krasickiego — Dęblin, Oficerska Szkoła Lotnicza im. Żwirki i Wigury — Radom, Oficerska Szkoła Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego — Legnica, Kurs Oficerów Kwaterunkowo Budowlanych — Poznań.

Przypominamy warunki przyjęcia do szkół: wiek 18—23 lat, wykształcenie średnie i odpowiedni stan zdrowia. Podania wraz z innymi dokumentami składać należy w WKR Legnica ul. Mickiewicza nr 2 we wtorek i piątek od godz. 9 do 13.

Blizszych informacji o prowadzonym werbunku zasięgnąć można w Wojskowej Komendzie Rejonowej Legnica, osobiście lub telefonicznie. Nr tel. 35-86. b.

Czytelnicy piszą

Nocleg na granatach

Starzy mieszkańcy Prochowic wspominają do dziś historię o tym, jak jeden z nich przyniósł z zamku do domu kozetkę o dużym ciężarze, w której były ręczne poniemieckie granaty — oczywiście znalezione szczęśliwym trafem wtedy, kiedy wspomniana kozetka rozpała się ze starości.

Nie wszystko napisano o Prochowicach, choć ostatnio wiele zajmowały one miejsca na łamach „Wiadomości”. Są to sprawy ważne i ciekawe, które w kolejności należałoby o mówić, a jako jedną z pierwszych — sprawę zamku prochowickiego.

Niewątpliwie, dla miejscowej ludności nie stanowi o dziś przedmiotu zainteresowania czy też dociekań tym bardziej iż obecnie zamek z roku na rok staje się coraz większą ruiną, niszczoną przez przysłowiowy „zab czasu”, działania atmosferyczne i niekiedy „miłośników” prastarej naszej kultury.

Czy przy pomocy odpowiednich czynników władz, społeczeństwa i organizacji młodzieżowych, dzięki zorganizowaniu pewnych środków finansowych i wkładu pracy społecznej — nie można by doprowadzić zamku do stanu używalności?

Z powodzeniem można tam urządzić część mieszkalną, zorganizować hotel miejski, względnie ośrodek FWP. Niemalą atrakcją byłoby w naszym zamku dla rosnącej turystyki krajowej i zagranicznej.

Pomyślmy o tym.
A. Wozniak

Pieniądze na podatki zagarną do własnej kieszeni

Do Sądu Powiatowego w Złotoryi wpłynął akt oskarżenia przeciwko 33-letniemu Zbigniewowi Kamińskiemu. Prokurator zarzuca mu, że jako sekretarz Gromadzkiej Rady Narodowej w Starej Kraśnicy przywłaszczył sobie 4,579 zł z podatków zbranych od chłopów.

Przed sądem odpowiadać będzie także przewodniczący wspomnianej Rady Narodowej za to, że jako zwierzchnik nie dopełnił obowiązku kontroli nad Kamińskim.

Lex

Rabunek na ulicy

Prokuratura Powiatowa w Złotoryi aresztowała 23-letniego Bohdana Nietrzebka. W towarzystwie dwóch kolegów wypił on większą ilość wódki w gospodzie „Akwarium” w Złotoryi i po wyjściu na ulicę napadł na Edwarda Pachutę. Uderzył go kilkakrotnie w głowę, a kiedy jego ofiara upadła na ziemię, zrabował jej z ręki zegarek wartości 600 złotych.

Bohdan Nietrzebek zasiądzie wkrótce na ławie oskarżonych przed Sądem Powiatowym w Złotoryi.

Lex

Marzeniem mieszkańców Chocianowa — lepsza komunikacja

Chocianów jest sporym, dynamicznym miasteczkiem a Fabryka Urządzeń Mechanicznych zalicza się do poważniejszych obiektów przemysłowych Dolnego Śląska. Jedynką dostać się i wyjechać z Chocianowa jest naprawdę problemem.

Legnica oddalona od Chocianowa o 34 km jest dla jego mieszkańców główną bazą zaopatrzeniową, usługową oraz stanowi ognisko kultury. Dużo też mieszkańców Chocianowa pracuje w różnych przedsiębiorstwach i zakładach pracy Legnicy oraz uczęszcza w szkołach średnich. Cóż z tego, kiedy trudności komunikacyjne utrudniają poważnie tę pożyteczną więź.

Przedstawię trudności komunikacyjne przykładowo. Przez cały wieczór i noc nie ma żadnego pociągu ani autobusu przyjeżdżającego lub odjeżdżającego z Chocianowa. Ostatnie pociągi przychodzą i wychodzą ok. godziny 18 i do godziny 5 rano czyli przez 11 godzin Chocianów odcięty jest od świata. Nie lepiej sytuacja przedstawia się w dzień.

Od godziny 5 do 8 rano czyli przez 3 godziny przez stację Chocianów przewija się w obu kierunkach aż 6 pociągów i po tym jest znów 7-godzinna przerwa do godziny 15 z minutami, kiedy to przychodzi pociąg z Legnicy. Wczesnym wieczorem około godziny 18 można złapać kilka pociągów i po tym następuje wspomniana poprzednio 11-godzinna przerwa nocna. Komunikacja autobusowa tej sytuacji nie polepsza, gdyż połączenia wypadają o tej samej porze co i kolejowe.

Co wynika z tak paradoksalnej sytuacji? Wynikiem tego jest to, że po pracy, delegacji, nauce lub innym wyjeździe z braku połączenia w godzinach wieczornych i nocnych nie można dostać się w żaden sposób do Chocianowa i trzeba nocować na stacji w Legnicy, Lubiniu, Rokietkach, Niegostawicach lub gdzie indziej w zależności skąd się jechało.

Takich czekających są dziesiątki, składające się z pracowników, osób w delegacjach służbowych, uczących się w szkołach zaocznych (powrót z konsultacji), ludzi kończących pracę po godz. 17 w Legnicy lub innej miejscowości oraz tych, którzy zapragnęli być w teatrze,

lub kinie, które normalnym trybem funkcjonują w Legnicy tylko w godzinach wieczornych. Na te dziesiątki czekających składają się również ci, którzy jadąc w celach prywatnych do Chocianowa nie zdążyli na ostatnie połączenie. Również załatwienie jakiejś sprawy związane z wyjazdem do Legnicy, po ukończeniu pracy czyli po godzinie 15 jest niemożliwe, gdyż nie ma żadnego połączenia kolejowego a autobus odchodzący po południu z Chocianowa nie daje żadnej możliwości powrotu do domu wcześniej, jak rano następnego dnia. Wynika z tego, że bez zwolnienia się z pracy na cały dzień nie można poza Chocianowem załatwić. Fachowcy przyjeżdżający z całej Polski do pracy w Fabryce Urządzeń Mechanicznych po stwierdzeniu, że Chocianów ma „okno na świat

zabite deskami” przez złą komunikację, szybko zwijają manatki i więcej się w Chocianowie nie pokazują.

Z tych to prostych przyczyn, warto by się zastanowić czy do wiośnianego rozkładu jazdy nie wstawić nowych połączeń lub czy nie opłaciłoby się puścić na trasie Legnica — Głogów młogo składu pociągu motorowego. Można by również luki zapłacić jakimś dogodnymi połączeniami autobusowymi. W podobnej sytuacji jest miasteczko przemysłowe Przemków, które leży na tej samej trasie.

Wiemy, że problem jest trudny do rozwiązania, jednak w związku z rozwojem górnictwa miedzianego i rozbudową Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Chocianów” rozwiązanie tej poważnej sytuacji jest konieczne.

Prośba mieszkańców Chocianowa o polepszenie sytuacji komunikacyjnej skierowana jest do DOKP — Wrocław i do Dyrekcji PKS Legnica.

Oczekujemy pozytywnych rozwiązań.

Wis

„Pióro”, „Scena”, „Sztuka”

Przy Liceum Ogólnokształcącym w Złotoryi powstało niedawno koło historyczne. Jego założycielem jest nauczyciel, mgr Bruno Richert. Koło zrzesza 45 członków i podzielone jest na trzy zespoły — „Pióro”, „Scena” i „Sztuka”.

Zespół „Pióro” przygotowuje pracę zbiorową uczniów pt. „Dzieje Złotoryi”. Ukazuje się ona w nakładzie tysiąca egzemplarzy, w maju br. Sztukę Aleksandra Fredry — „Słuby panieńskie” ma na warsztacie zespół „Scena”. Natomiast „Sztuka” przygotowuje wystawę zabytków Złotoryi i powiatu. Złożą się na nią planse, fotografie, rysunki, fotokopie dokumentów itp.

I jeszcze jedno, koło historyczne wydaje co miesiąc swoje własne pismo — „Czerwone Tarcze”.

Spółeczny Fundusz Budowy Szkół w powiecie złotoryjskim

Od początku akcji zbiorkowej na SFBS w powiecie złotoryjskim zebrano 4.504,183 zł. Najlepiej wywiązują się ze swoich zobowiązań robotnicy i pracownicy zakładów przemysłowych. Gorzej niestety wygląda sytuacja na wsi i w tak zwanych wolnych zawodach. Chłopi powiatu płacą dość opornie. Odpowiedzi na pytanie dlaczego tak jest szukać należy w postawie i pracy GRN oraz soltysów. Wszędzie tam, gdzie GRN potrafi egzekwować od soltysa, a soltys od mieszkańców, składki na SFBS wpływają na bieżąco.

We wsi Budziwojów, gdzie soltysiem jest Michał Aleksander oraz we wsi Łukaszowie, gdzie urządził soltysa pełni Michał Rodnicki, chłopcy w 100 proc. wywiązali się ze świadczeń na SFBS. Podkreślić należy również dobrą pracę GRN w Gieraltowcu i Brochocinie. Najgorzej wygląda sytuacja w GRN Swierzawie, gdzie zebrano za ledwie 18,3 proc. przewidzianych składek, najlepiej jest w GRN Rokietkach, Krzywej oraz GRN Złotoryi.

Przytoczone cyfry mówią same za siebie i rzucają światło na pracę GRN i soltysów w po-

wiecie. Słowa uznania należą się niewątpliwie takim zakładom produkcyjnym, jak Chojnowskie Zakłady Wyrobów Papierniczych, Zakłady Górnicze „Lana”, Złotoryjskie Zakłady Wyrobów Filcowych, Dolnośląska Fabryka Wyrobów Błasanych.

Na szczególne wyróżnienie zasługują Zakłady Górnicze „Lana”, które na swoim koncie na dzień 31 grudnia ub.r. miały już 874,109 zł. Powiatowy Komitet Koordynacyjny SFBS wyróżnił ponadto swych aktywistów nagrodami i dyplomami uznania. Wśród wyróżnionych znaleźli się przewodniczący GRN w Gieraltowcu — Andrzej Wołanin, sekretarz GRN w Brochocinie — Jan Terlecki, kierownik szkoły w Krzywej mgr Czesław Lemanowicz, pracownik ZG „Lana” inż. Teofil Kował, starszy insp. Wydziału Organizacyjno - Prawnego Prezydium PRN Władysław Cieśla oraz wielu innych. Wszystkim aktywistom Powiatowy Komitet Koordynacyjny w Złotoryi składa podziękowanie i prosi o dalszą owocną współpracę w dziele budowy nowych szkół pomników 1000-lecia.

Eliminacje konkursy przeglądy-nagrody

Jak się dowiadujemy w Wydziale Kultury Powiatowej Rady Narodowej w Złotoryi, 22 i 23 lutego or. odbędą się powiatowe eliminacje III Ogólnopolskiego Konkursu kapel, śpiewaków i tancerzy ludowych oraz zespołów i solistów estradowych. Dotychczas zgłosiło się 10 zespołów. Zapisy są przyjmowane w dalszym ciągu.

W marcu natomiast odbędą się eliminacje konkursu recytatorskiego i amatorskich teatrów poezji.

Na zwycięzców we wszystkich eliminacjach czekają liczne nagrody.

Wzorem lat ubiegłych myśli się w Złotoryi o zorganizowaniu ogólnopowiatowego przeglądu wszystkich zespołów. Impreza ta odbyła by się na wiosnę.

Z myślą o przyszłości

Rolnictwo powiatu złotoryjskiego w ciągu ostatniej kadencji Rad osiągnęło znaczne sukcesy, wyrażające się we wzroście wydajności 4 podstawowych zbóż z 1 ha. Średnia przeciętna wydajności w skali powiatowej wynosi około 21 q z ha.

Spis rolny przeprowadzony w roku 1960 wykazał wzrost pogłowia trzody chlewnej o 30 procent i wzrost pogłowia bydła o 8 proc. Dużym sukcesem są również widoczne zmiany w areale zasiewów. Z roku na rok zwiększa się areal pszenicy, roślin pastewnych oraz przemysłowych kosztów żyta i owsa. Plony pszenicy osiągnęły przez indywidualnych chłopów i niektóre PGR-y z jednego ha granitują około 40 q. Z roku na rok stabilizuje się życie gospodarcze powiatu. W okresie ostatniej kadencji chłopcy złotoryjscy poczynili poważne inwestycje remontując budynki, zakładając sady oraz zakupując kosztowne maszyny rolnicze. W roku 1960 zasadzono w powiecie ogółem ponad 50 ha sadów. Areal kukurydzy w roku 1960 wzrósł trzykrotnie w porównaniu do roku 1959 i wyniósł przeszło 750 ha.

Z roku na rok wzrastało umaszynowanie wsi złotoryjskiej. Coraz więcej ciągników i maszyn towarzyszących zakupują chłopcy indywidualni oraz kółka rolnicze. Wiedza agrotechniczna zdobywa w coraz szerszym zasięgu wieś złotoryjską. W wielu wsiach powiatu działają kółka rolnicze oraz szkoły przysposobienia rolniczego.

Telewizory, prełki, motocykle, aparaty radiowe, to nieodłączne artykuły we wsi złotoryjskiej. Obok dużych osiągnięć w rolnictwie w powiecie złotoryjskim zanotowano poważne osiągnięcia na odcinku budownictwa mieszkaniowego i urządzeń komunalnych.

W kadencji rad narodowych 1958—1961 oddano do użytku z budownictwa rad narodowych 416 izb mieszkalnych. Wyremontowano i doprowadzono do użytku niektóre urządzenia komunalne. W latach 1960 r. doprowadzono wodę do osiedla górniczego Wilków, co było jednym z najważniejszych postulatów wyborczych. Obok wysiłku władz społeczeństwo powiatu nie szczędzi również i własnej pracy. W latach 1958—1961 wykonano w powiecie prace w ramach czynów społecznych o wartości ponad 3 mln złotych.

Znaczną poprawie uległa również sytuacja na odcinku handlu w miastach, osiedlach i wsiach. PSS i PZGS otworzyły wiele nowych sklepów preselekcyjnych. Preselekcja zdobyła złotoryjski handel.

Wrocławscy lekarze w gościnie u mieszkańców Nowej Wsi Grodzkiej

Z ciekawą inicjatywą wystąpił Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Wiejskiej w Złotoryi. Zaprosił do Nowej Wsi Grodzkiej 3 lekarzy z Wrocławia, którzy w ramach „białej niedzieli” zbadali oraz wydali odpowiednie recepty wielu mieszkańcom tej wsi i kilku sąsiednim.

Lekarzy przyjęto w miejscowej świetlicy czarną kawą.

(leml)

W okresie lat 1958—1961 zbudowano kilka nowych szkół i adaptowano wiele budynków na potrzeby szkolne.

Rozwinęło się życie kulturalne powiatu. Biblioteka Powiatowa dysponuje okazałym księgozbiorem liczącym 72.000 tomów. Wyremontowano i uruchomiono wiele świetlic gromadzkich i wiejskich. Prawie w każdej świetlicy jest obecnie telewizor. Powstały liczne zespoły artystyczne będące ogniskami kultury na ziemi złotoryjskiej.

W. Szalewicz



Chór i orkiestra Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Chocianów” podczas występu na IV Dolnośląskim Festiwalu Chórów w dużym studio „Polskiego Radia” we Wrocławiu. Zespół chocianowski zajął tam zaszczytne I miejsce w grupie trzeciej.

Zespołem dyryguje p. S. Sroka, fot. J. W.

Eksponaty FUM

Chocianów na Międzynarodowych Targach Lipskich

Na Międzynarodowe Targi Lipskie (NRD), które rozpoczynają się na początku marca, Fabryka Urządzeń Mechanicznych z Chocianowa wysłała szereg eksponatów.

Wystawiona tam będzie wiertarka kadłubowa WKA-25 wraz z specjalnym wyposażeniem w postaci stołu krzyżowego SK-1A oraz wiertarka kadłubowa WKB-63. Ta ostatnia stanowi nowość w polskim przemyśle obrabiarckim ze względu na duże gabaryty dolychczas przy tym typie wiertarek nie stosowane.

Przy wysyłce tej wiertarki zakład miał poważne trudności transportowe, a to ze względu na wysokość wiertarki, która wraz z opakowaniem przekroczyła 3,5 m i na normalnym samochodzie nie mogła być wiezioną, gdyż nie mieściłaby się pod mostami i wiaduktami.

Kłopotem tym zaradził PKS, który przysłał do transportowania tego blisko 4-tonowego kołosa cłanik o mocy 175 KM oraz specjalnie przeznaczoną do podobnych transportów przyczepę na 16 kołach. W taki to skomplikowany sposób eksponaty FUM Chocianów powędrowały do Lipska.

Obrabiarki powyższe pod czas trwania Targów demonstrować będzie zainteresowanym nadmistrz montażu p. Szpandl.

I. W.

Koniec z tolerowaniem zła

W dniu 15 lutego br. zebrał się w Prezydium MRN w Legnicy Przedstawiciele władz miejskich, sądownictwa, prokuratury, MO, organizacji politycznych i społecznych, aby wspólnie naradzić się nad metodami zwalczania nierządu i przestępczości wśród nieletnich.

W bardzo szerokiej i wnikliwej dyskusji poświęconej powyższemu zagadnieniu, zebrani wskazali liczne drogi zmierzające do oddziaływania społecznego na dzieci, które określamy mianem trudnych, i młodzież moralnie zagrożoną, na dom rodzicielski, który bardzo często stanowi źródło zła.

Podsumowując wnioski i propozycje, przyjęto główne kierunki działania polegające na różnych formach oddziaływania społecznego.

Tam natomiast, gdzie luźne słowo, pomoc i opieka nie zdołają przetrwać i przelamać bariery zła — będą stosowane środki kary.

Wśród metod sporecznych na czoło wysunięto ożywienie współpracy szkoły z domem i wzmożenie działalności komitetów rodzicielskich, które powinny rozciągnąć opiekę nad dzieckiem trudnym i środowiskiem w jakim się ono wychowuje. Druga sprawa to podniesienie na wyższy poziom pracy wychowawczej wszystkich organizacji politycznych i społecznych przy zakładach pracy, które powinny kształtować postawę moralną załogi.

W sytuacjach wymagających rozwiązań radykalniejszych państwo nasze rozporządza odpowiednimi środkami prawnymi. Nie będziemy więc utrzymywać darmożądów i ludzi, którzy nie lubią pracować. Kodeksem Karnym odczytamy ich od cynicznej wiary, że za utrzymanie ich dzieci „Rzeczpospolita zapłaci”.

Nie będziemy płacić za wszelkie szkody materialne wyrządzone przez małych łobuziaków i chuliganów. Za wszystko to zapłacą nam co do grosza — rodzice.

Obrane kierunki działania z pewnością przyniosą w praktyce olbrzymie a pomyślne rezultaty,

K. F.

Odpowiedzi redakcji

Adam Lignarski — Legnica.
WKR w Legnicy poinformowała nas, że stosowana dawniej zamiana służby wojskowej na pracę w kopalni została zniesiona. Jeżeli będziecie Pan pracę w górnictwie dolowym — będziecie Pan miał prawo do skorzystania z odroczenia służby wojskowej.

Mieszkańcy Krzeczyna Wielkiego, pow. Lubin.
PZGS w Lublinie, po dokładnym zbadaniu Waszej skargi, zawiadomili nas, że podawane w niej fakty nie polegają na prawdzie, ponieważ sprzedawca zatrudniony w tamtym sklepie GS cieszy się pozytywną opinią u swoich zwierzchników.

Emilia Burzykowska — Legnica.
MZBM informuje nas, że zlecono Zakładowi Remontowemu wykonanie napraw w mieszkaniu Pani w II kwartale br. Złożą się na to następujące prace: postawienie pieca pokojowego, przedstawienie drugiego pieca i wykonanie tynków ściannych.

Władysław Pietrzyk — Swierżawa, pow. Złotoryja.
PZGS w Złotoryi informuje nas, że wysunęte przez Pana zarzuty pod adresem pracownika sklepu GS potwierdzają się. W związku z tym wydano odpowiednie zarządzenia nakazujące sprzedaż poza kolejnością z tym, że w wypadku ponownego stwierdzenia tego rodzaju praktyk — wobec winnych zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe.

P. Irena Ancan, Złotoryja, ul. Swierżawskiego 1a. — Dziękujemy za nadesłany nam materiał, który wykorzystaliśmy w numerze świątecznym naszego pisma. O alkoholizmie piszemy na łamach „Wiadomości” b. często i obszernie. Prosimy przyjąć od nas pozdrowienia.

Lokatorzy domu przy ul. Śmieciowej 7 w Legnicy. — List Państwa skierowaliśmy do Zarządu Zieleni Miejskiej, który poinformował nas, że krzew winobłuszczu został wycięty przez PSS podczas remontu sklepu mieszczącego się na parterze domu. Wycięcie krzewu podjętowane było koniecznością gospodarczą, ponieważ roślina zaciemniała lokal sklepowy; co z kolei powodowało wilgoć, a więc niszczenie budynku. Zarząd Zieleni Miejskiej podkreśla jednak, że tego rodzaju samowola jest niedopuszczalna, ponieważ decyzję w sprawie usuwania drzew czy krzewów, nawet w wypadkach najbardziej uzasadnionych, może podejmować tylko Zarząd Zieleni Miejskiej, do którego PSS miała obowiązek się zwrócić.

Michał Jędrzycka — Legnica.
Odpowiadając na Pańskie zażalenie PSS wyjaśnia:
Podjęto odpowiednie kroki, aby wypadki zanieczyszczenia chleba nie powtarzały się w przyszłości. Sprawa omówiono na naradzie robotniczej. Czytelnik miał słuszną kwestionację stanu sanitarnego piekarni nr 2 przy ul. Złotoryjskiej 120. Piekarnia ta poddana jest gruntownemu remontowi, co przyczyni się do usunięcia wszystkich niedociągnięć na odcinku sanitarnym i BHP. Za uwagę PSS dziękuję i proszę o dalszą współpracę.

tym większe, im więcej ludzi przystąpi do współpracy.

„Edek” — Legnica.

W związku z Pańską reklamacją otrzymaliśmy b. obszernie wyjaśnienie Zarządu PSS. Prosimy o ogłoszenie się do naszej Redakcji w celu zapoznania się z treścią listu PSS.

Czytelnicy piszą

„Dni Legnicy” bardzo mnie cieszą i napawają dumą, że nasze miasto zdobywa coraz wyższą pozycję w kraju. Jestem do Legnicy przywiązana i bardzo kocham to moje Miasto, wszak już tyle lat, moich własnych lat przebiegło Jego ulicami, tyle różnych chwil spędziłam w cieniach drzew Jego parku. Moje Miasto! Jak nie mam się cieszyć i nie być dumna? Dumną jestem, że nasze społeczeństwo posiada dorobek swojej kultury i sztuki. Muzyka, poezja, plastyka, fotografia, estetyka — wszystkie sztuki mają pole do popisu i chciałabym, by społeczeństwo legnickie wzięło gremialny udział w pokazie swego piękna i artyzmu. Zrodziła mi się pewna myśl, że pozostała jeszcze jedna dziedzina, niktąca w cieniu zapomnienia — to artystyczny haft ręczny.

Obok haftów ludowych i różnego rodzaju praktycznych i pięknych robót ręcznych jest jeszcze haft o wysokiej wartości artystycznej. Haftu tego nigdzie nie spotkałam nawet w CPLA, jedynie tylko u niewielkiej ilości prywatnych osób rozsianych po kraju — z osób tych kilka jest w Legnicy. Może więc wzbogacić wystawę konkursową o jeszcze jedną? — Tych prac (wzrostkiego rodzaju ręcznych robót, jakie umiemy nasze panie na Ziemi Legnickiej). Niech w tej wystawie weźmie udział kto może, a na pewno wzrosnie entuzjazm i szczerze zainteresowanie się społeczeństwa „Dnia mi Legnicy”.

Obecnie jest dużo pięknych nici i można zrobić wiele ładnych rzeczy, a Legnica stanie się przez to bardziej jeszcze „artystyczna” — tym bardziej, że jak mi się zdaje wystawa tego rodzaju będzie pierwszą w Polsce Ludowej — czemu więc nie mogłaby zainicjować tego Legnica w swych uroczystościach? Łączę serdeczne pozdrowienia dla całej Redakcji oraz dla wszystkich organizatorów „Dni Legnicy”, jak najwspanialszych sukcesów, ponieważ ich sukces jest sukcesem naszym.

Wiktoria Szpitalewska
Legnica, ul. Piastowska 52 m 5

Powołanie obwodowych komisji wyborczych

(Dokończenie ze str. 2)

W skład Prezydium Obw. Kom. Wyb. Nr 12 wchodzi: ob. Jan Nowakiewicz, dyr. Micj. Przed. Wodoc. i Kanaliz. jako przewodniczący, ob. Henryk Koczara, kier. kina „Ognisko” jako zast. przewodn. i ob. Wacław Charewicz, prac. Oddziału NBP jako sekretarz.

Przewodniczącym Komisji Wyb. Nr 13 jest kier. Hotelu „Piast” ob. Kazimierz Święciecki, jego zastępcą ob. Kazimierz Grela, mistrz Parowozowni PKP, zaś sekretarzem jest ob. Henryk Uryń, prac. LZPO. Na czele Obw. Kom. Wyb. Nr 14

stoi ob. Jan Spryszyński, nac. Parowozowni PKP, jego zastępcą jest ob. Mikołaj Ważny, prac. Legn. Zakł. Przem. Dzew. zaś sekretarzem jest ob. Stanisław Krupa, prac. LZPT.

Składy prezydiów pozostałych komisji wyborczych podamy w następnym numerze. I. P.

Droga Redakcji!

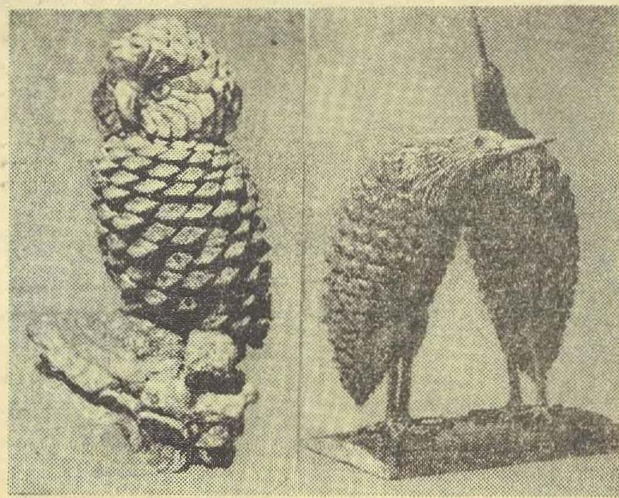
Zwracam się z gorącą prośbą o pomoc w imieniu dziesiątków dzieci, które chodzą do szkoły, i tyluż ludzi starszych, udających się do pracy z Wałów Królowej Jadwigi w Legnicy. Przestrzeń, którą musimy przebywać przynajmniej dwa razy dziennie, brnąc dośownie po kelana w błocie, doprowadza nas wszystkich do rozpacz. Stan nawierzchni tej ulicy jest taki, że nawet żaden kierowca taksówki nie chce jechać na tę ulicę za podwojną opłatą.

Trudno jest wyrazić w słowach stan faktyczny tej drogi, bo nie ma takich słów, ale niech się pofatyguje ktoś z osób odpowiedzialnych za stan ulic na terenie miasta (tylko nie sam, bo może utonąć i nie będzie miał go kto wyratować).

Mieszkańcy tej ulicy pragnęliby dowiedzieć się, czy taki stan będzie trwał długo, a jeżeli tak, to proszę o informację, gdzie można kupić helikopter, bo inaczej nie można się stad wy dostać.

Legnica „Zabloceni”

Zrób to sam!



ŻYCIE w śmietniku

Domy przy ul. Rewolucji Październikowej 7 i Piastowej 5 w Legnicy prezentują się zewnątrz okazale, a co się dzieje na tyłach tych budynków — opowiem:

Na olbrzymim placu stanowiącym zaplecze kilku zabudowań wydzielono skrawek podwórza i ogrodzono go wysokim

murem z cegieł, który zamyka przestrzeń nie większą od powierzchni średniego pokoju. W tym niesamowitym „getcie” przylegającym do obu domów znajduje się drewniany śmietnik, obok którego piętrzą się do wysokości parterowych okien sterta śmieci i wszelkiego rodzaju odpadków. Patrząc na to, po prostu trudno uwierzyć, że za cknami znajdującymi się nieomal w śmietniku żyją ludzie. Tymi ludźmi nikt się zresztą nie interesuje. Ani Zakłady Przemysłu Dzwierskiego (do których należy dom przy ul. Rew. Październikowej 7), ani Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, którą wzywano na pomoc. Sygnali SOS wysyłane przez mieszkańców domów w różnych kierunkach nie odniosły dotąd żadnego skutku. Wobec tego wypadłoby zaproponować czyni-

kom odpowiedzialnym za ten stan rzeczy jednorodniowy choćby pobyt w mieszkaniu przylegającym do śmietnika. Z pewnością zdążono by wówczas niezwłocznie zlikwidować mur otaczający makabryczne śmietnikowe „getto” i umożliwić uwięzionym tam ludziom dostęp do wielkiego placu na którym w odpowiedniej odległości od domów znajdują się zbiorniki na śmieci.

K. F.

Pół tuzina ciekawostek

W kinach niektórych miast francuskich zainstalowano ostatnio automaty sprzedające chusteczki do nosa. Automaty przynoszą zysk ponieważ jak się okazuje we Francji wciąż jest jeszcze dużo ludzi, którzy patrząc nawet na nieszczerze wzruszające sceny filmowe zaczynają obficie ronić łzy. I to wtedy, gdy nie ma epidemii grypy.

Kierownik funduszu stypendialnego uniwersytetu Colorado (USA) poszukuje od dwóch lat bezskutecznie studenta potrzebującego pomocy a jednocześnie godnego przyznania stypendium. Podstawowym jednak warunkiem przyznania stypendium jest to, że kandydat nań nie śmie pić, pić alkoholu i kłąć.

Zapaleni miłośnicy zwierząt na wyspach brytyjskich hodują około 6 milionów kotów i tyleż psów. Ponadto, jak wykazują najnowsze statystyki, Anglicy trzymają w swoich mieszkaniach około 50 tysięcy węzów, 20 tysięcy małp i 20 tysięcy krokodyli.

W miescie O’fenboch pewna pani wyszła za mąż po raz siódmy z kolei. Jej nowym partnerem na ślubnym kobiercu był pierwszy jej małżonek, z którym była już dwukrotnie rozwiedziona. Już widać, stara nitka nie rdzewieje.

W Tokio biolodzy pracujący pod kierunkiem profesora Yakushi stwierdzili, że świergot ptaków usława doskonale tremę egzaminacyjną. W związku z tym mają być eksperymentalnie na okres egzaminów maturalnych zastosowane w różnych szkołach klatki z ptakami. Śpiewaki te mają gwarantować egzaminowanym otrzymanie dobrych not. W wypadku, gdyby ptaki nie chciały śpiewać, ma się je zachęcać do tego przy pomocy odpowiednich płyt czy taśm z nagranyimi świergotem ptasim. Ta stosunkowo skomplikowana procedura nie zachwyca zbyt wielu dyrektorów szkół.

Duńska gazeta „Aftenbladet” pisze: „W Kopenhadze zatrzymano i ukarano grzywną domokrążcę za to, że chodził od domu do domu i bez zezwolenia sprzedawał tabliczki z napisem „Domokrążcom wstęp wzbroniony”.

Zebrał i oprac. T. Okuniewski



rys. Marian Szeleinicki

Pójdźcie o dziatki

Pójdźcie o dziatki! Pójdźcie wszystkie razem weźmijcie z sobą kosz wielki

Tato „zalany” leży „pod gazem” obok po wodce butelki.

Zbierajcie faszki sprządać je trzeba to prezent dla was od taty za te pieniądze kupimy chleba tyle zostało z wypłaty. Halina Wołoszczuk

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Samochodowe w Legnicy na nazwisko Pikulicki Zbigniew. D-57

ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Dzwierskich im. H. Sawickiej w Legnicy wydaną na nazwisko Śnieca Władysława. D-55

UNIEWAŻNIA się zgubioną legitymację służbową nr 1505 wydaną przez Inspektora Oświaty Prezydium PRN w Złotoryi na nazwisko Romanońska Halina. D-55

ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Dzwierskich im. H. Sawickiej w Legnicy wydaną na nazwisko Fudall Genowefa. D-56

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez II Liceum Ogólnokształcące w Legnicy na nazwisko Czeszejko Barbara. D-53

ZAMIENTIE mieszkanie (2 pokoje kuchnia) w Legnicy, na większe. Wiadomość: Legnica, ul. Liebknechta 23, m. 3. D-41

ZAKŁAD FRYZJERSKI sprzedam (może być z mieszkaniem) — Legnica, ul. Złotoryjska 83/4. D-59

ZGUBIONO przepustkę do Zakładów Dzwierskich im. H. Sawickiej w Legnicy wydaną na nazwisko Halter Stanisława. D-54

ZAROBIONE W TRUDZIE PIENIĄDZE SKŁADAJ W PKO

Zakłady Mięsne w Legnicy

UL. ŚCINAWSKA 3

zatrudniad od zaraz

- szesciu klasyfikatorów żywca. Poszukiwani kandydaci — z zawodu rzeźnicy posiadający ukończoną szkołę podstawową. Kandydaci nie posiadający kwalifikacji rzeźnika, muszą wykazać się świadectwem ukończenia kursu klasyfikatorów żywca.
- czterech konwojentów żywca. Wymagane wykształcenie podstawowe.

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr.

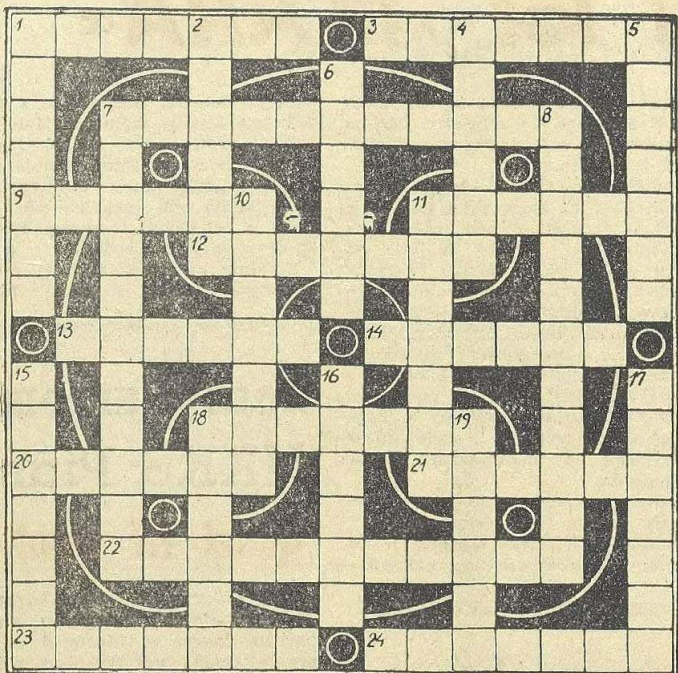
R-49



Państwowy Teatr „Rozmaitości” we Wrocławiu wystawi na scenie Rosyjskiego Teatru Dramatycznego w Legnicy sztukę Fr. Goodrich i Hackett pt.:

— PAMIĘTNIK ANNY FRANK —

Przedstawienia: dnia 7 i 8 bm. o godzinie 19,30 dla dorosłych a w dniu 11 i 12 bm. o godzinie 12,00 w sali kina „Ognisko” dla młodzieży szkolnej.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1) perz, oset itd. 3) część doby, 7) główna postać z „Tłumacza i jednej nocy”, 9) pośrednik specjalista, 11) światylnia hinduska, 12) najwyższy stopień uzdolnienia, 13) niepowodzenie przedsięwzięcia podjętego lekomyślnie lub oszustańczo, 14) urządzenie służące do ustawienia aparatu fotograficznego, 18) materiał wybuchowy, stosowany w górnictwie, 20) przeciwnik Ormuzda, 21) cenna ciałka wjeźnienna, 22) wybór jednego z dwojga, 23) przodek rodziny, 24) łódź okrętowa używana w celach ratunkowych.

POZIOMO: 1) perz, oset itd. 3) część doby, 7) główna postać z „Tłumacza i jednej nocy”, 9) pośrednik specjalista, 11) światylnia hinduska, 12) najwyższy stopień uzdolnienia, 13) niepowodzenie przedsięwzięcia podjętego lekomyślnie lub oszustańczo, 14) urządzenie służące do ustawienia aparatu fotograficznego, 18) materiał wybuchowy, stosowany w górnictwie, 20) przeciwnik Ormuzda, 21) cenna ciałka wjeźnienna, 22) wybór jednego z dwojga, 23) przodek rodziny, 24) łódź okrętowa używana w celach ratunkowych.

POZIOMO: 1) perz, oset itd. 3) część doby, 7) główna postać z „Tłumacza i jednej nocy”, 9) pośrednik specjalista, 11) światylnia hinduska, 12) najwyższy stopień uzdolnienia, 13) niepowodzenie przedsięwzięcia podjętego lekomyślnie lub oszustańczo, 14) urządzenie służące do ustawienia aparatu fotograficznego, 18) materiał wybuchowy, stosowany w górnictwie, 20) przeciwnik Ormuzda, 21) cenna ciałka wjeźnienna, 22) wybór jednego z dwojga, 23) przodek rodziny, 24) łódź okrętowa używana w celach ratunkowych.

POZIOMO: 1) perz, oset itd. 3) część doby, 7) główna postać z „Tłumacza i jednej nocy”, 9) pośrednik specjalista, 11) światylnia hinduska, 12) najwyższy stopień uzdolnienia, 13) niepowodzenie przedsięwzięcia podjętego lekomyślnie lub oszustańczo, 14) urządzenie służące do ustawienia aparatu fotograficznego, 18) materiał wybuchowy, stosowany w górnictwie, 20) przeciwnik Ormuzda, 21) cenna ciałka wjeźnienna, 22) wybór jednego z dwojga, 23) przodek rodziny, 24) łódź okrętowa używana w celach ratunkowych.

POZIOMO: 1) perz, oset itd. 3) część doby, 7) główna postać z „Tłumacza i jednej nocy”, 9) pośrednik specjalista, 11) światylnia hinduska, 12) najwyższy stopień uzdolnienia, 13) niepowodzenie przedsięwzięcia podjętego lekomyślnie lub oszustańczo, 14) urządzenie służące do ustawienia aparatu fotograficznego, 18) materiał wybuchowy, stosowany w górnictwie, 20) przeciwnik Ormuzda, 21) cenna ciałka wjeźnienna, 22) wybór jednego z dwojga, 23) przodek rodziny, 24) łódź okrętowa używana w celach ratunkowych.



POLSKA. Jako ostatni 19 z kolegi z serii „Polskie Miasta Historyczne” zostanie puszczony do obiegu w drugiej połowie marca 1981 roku znaczek za 80 gr przedstawiający fragment Torunia.

Poza wymienionymi znaczkami weszła do obiegu seria ilustrowanych kartek pocztowych o tej samej tematyce. Kartki będą drukowane w 4 kolorach: c. niebieskim, brąz.-czerw.; oliwkowym i zielonym i przedstawiać będą fragmenty Gdańska, Gniezna, Krakowa, Lublina, Olsztyna, Opola, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia. W ten sposób na całość składają się będzie aż 40 kartek.

Dania, Norwegia i Szwecja wydały znaczki o jednakowym rysunku

odrzućciowa w locie z okazji 10-letnia SAS (Skandynawskie Linie Lotnicze).

Rumunia. Ukazała się tu seria znaczków pod nazwą „Wieżniacy z okolic, które zajmują I miejsce w uprawie winogron i produkcji wina”. Wydano 7 znaczków w cenie 20, 30, 40, 55 i 75 b. i 1,20 L. Jest jeszcze bloczek wartości 1,75 L.

Związek Radziecki. Nowy znaczek dla zbieraczy Poloników wydano w ZSRR. Jest nim znaczek z portretem F. Chopina. Dotychczas w Kraju Rad wydano znaczki w 1955 r. z Mickie wtczem, Kopernikiem i Matejka, z fragmentami Warszawy w 1957 r. z okazji Wstęgu Pokoju z napisem Warszawa i obecnie wyżej opisany.

Pod włos

Nie tylko

Clochemerle

Najbardziej atrakcyjnym punktem Legnicy stał się ostatnio Rynek. Pięknie odnowione kamieniczki „śledziowe” ściągają turystów i obokrajowców, zwiedzających nasze miasto. Codziennie nie liczne grupy młodzieży szkolnej przychodzą szpicować zabytkowe domki i stary ratusz. Już wkrótce na tym miejscu przeszłość poda dłoń przyszłości z chwilą, gdy po drugiej stronie Rynku zaczęną wyrastać piękne, nowoczesne bloki.

Jest jednak pewna grupa ludzi, która upatrzyła sobie podziemia kamieniczek i oparkowanie placu dla zgola innych

celów, nic nie mających wspólnego z kontemplacją zabytków architektury. Są to pijacy, którzy nie tylko w nocy, ale i w jasny dzień zatapiają swe porzeczki fizjologiczne wcale się z tym nie ukrywając. 21 lutego br. przechodnie ze zgorzaniem obserwowały wozaka, który specjalnie w tym celu przyjechał przed kamieniczki. A że jaki pan, tutaj kram — więc konik poszedł za przykładem furmana, po czym oboje odjechali w stronę dół.

Prosimy władze o ustawienie tablicy, zabraniającej furmanikom zatrzymywania się, a Miłicję Obywatelską o karanie

Z kalendarza wyborczego

W ostatnich dniach mieszkańcy Legnicy zostali zawiadomieni o uchwałach dotyczących okręgów wyborczych dla wyboru posłów i radnych oraz o uchwałach w sprawie obwodów głosowania.

W Legnicy mieści się siedziba Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 75 dla wyborów do Sejmu PRL. Jak wiadomo z naszego okręgu wyborczego wybranych zostanie pięciu posłów.

Okręgowa Komisja Wyborcza, której przewodniczącym jest ob. Eliaz Feldman rozpoczęła już pracę w swojej siedzibie, mieszczącej się w budynku MHD Art. Przem. przy placu Słowiańskim 7.

Miasto nasze łącznie z powiatem stanowi okręg dla wyborów do Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu, z którego wybranych zostanie sześciu radnych.

W odniesieniu do wyborów do Miejskiej Rady Narodowej warto zwrócić uwagę na fakt, że Legnica podzielona została na 13 okręgów wyborczych. Jak o tym wiadomo z rozpiękatowanych na terenie miasta uchwał, w poszczególnych okręgach wyborcy dokonają wyboru określonej ilości radnych, których liczba w zależności od stanu zaludnienia okręgu waha się od 4 do 6. Przeciętnie w naszym mieście około 1.100 mieszkańców wybierze 1 radnego do MRN. Całością prac związanych z przeprowadzeniem wyborów do Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej na terenie naszego miasta kieruje Miejska Komisja Wyborcza, której przewodniczącym jest mgr inż. Józef Marczyński.

Siedziba Komisji mieści się w budynku przy Rynku 51 zajmowanym przez Redakcję naszego czasopisma. Począwszy od dnia 6 marca br. członkowie Miejskiej Komisji Wyborczej będą pełnić dyżury w lokalu Komisji od godziny 15 do 18 w dni powszednie i od godziny 11 do 14 w niedziele i święta.

Prezydium MRN podjęło w ostatnim czasie uchwałę o podziale miasta na obwody głosowania oraz o powołaniu obwodowych komisji wyborczych. Miasto podzielone zostało na 28 obwodów głosowania w tym jeden obwód zamieszkały obejmujący całe miasto. Granice obwodów oraz siedziby komisji obwodowych zostały podane do publicznej wiadomości za pomocą rozpiękatowanych na terenie miasta uchwał. W chwili obecnej w stadium końcowym znajduje się sporządzanie spisów wyborców, które doręczone zostaną komisjom obwodowym jeszcze przed dniem 9 marca br.

Spisy wyłożone zostaną w lokalach komisji w okresie od dnia 12 do 26 marca br. Członkowie komisji dyżurują będą przy spisach w podanym okresie codziennie w godzinach od 14 do 19 w dniach powszednich oraz od 10 do 15 w niedziele i święta. Z uwagi na stosunkowo krótki okres wyłożenia spisów jest rzeczą nadzwyczajną, aby wszyscy wyborcy sprawdzili czy są umieszczeni na spisach. Mogą się bowiem zdarzyć wypadki pominięcia, przekreślenia nazwisk i imion oraz dat urodzenia, a także umieszczenia w spisach osób nieuprawnionych do głosowania. Dla informacji przypominamy, że prawo wybierania ma każdy obywatel Polski mający w dniu wyborów ukończonych 18 lat bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan

majątkowy. Nie mają natomiast prawa wybierania osoby pozbawione z powodu choroby umysłowej zdolności do czynności prawnych oraz pozbawione praw publicznych prawomocnym wyrokiem sądu.

We wszystkich tych wypadkach

komisje przyjmować będą od wyborców reklamacje, przy czym o sposobie załatwienia reklamacji zainteresowany wyborca zostanie powiadomiony przez Prezydium MRN w ciągu 7 dni od daty jej wpływu.

Jest rzeczą szczególnie istotną, aby jak największa liczba wyborców skorzystała z uprawnień do kontroli spisów, to bowiem ochroni ich od niespodzianek w dniu głosowania.

I. P.

Z cyklu: legniccy plastycy

Aleksandra Frydrychowicz-Zajęcowa

Wprowadzona w najwyższy krąg tajemniczenia artystyczno-ceramicznej twórczości pani Aleksandry Zajęcowej, kompletnie oszłonięta usiłowałam notować dziesiątki skomplikowanych technik produkcyjnych, fachowych określeń, wiele nazw i tytułów prac, które oglądałam, a teraz pisząc o tym, czuję, że zaledwie o krok jestem od poplątania wszystkiego. Nie czując się pewnie w gąszczu fachowych terminów nie będę usiłowała ich zgłębiać, ograniczając się raczej do zagadnień ogólniejszych i wyników pracy artystycznej pani Aleksandry, której dorobek ceramiczny przedstawia się nader imponująco.

Począwszy od stołu z własną piękną zastawą do herbaty i wina poprzez ściany, szafy i skrzynie — w całym mieszkaniu pełno jest kolorowego ceramicznego bogactwa jej właścicielki. Autorka ubolewała wprawdzie, że nie może pokazać mi swych najpiękniejszych prac, będących jeszcze na Okręgowej Wystawie Ceramiki Artystycznej we Wrocławiu, to jednak, co obejrzałam na miejscu, aż nadto wystarcza do scharakteryzowania postaci twórczyni jako wybitnej indywidualności artystycznej.

Dowodem tego sądy mogą być również dyplomy np. z ukończenia WSP we Wrocławiu z ogólnym wynikiem studiów — bardzo dobrym oraz liczne poświęcenia, katalogi i prospekty z wystaw krajowych i zagranicznych; czterech wystaw okolicznych we Wrocławiu, jednej ogólnopolskiej w Warszawie, trzeci na Targach Poznańskich, ekspozycji prac na Targach Lipskich, w Holandii, Rio de Janeiro, w Kongo i innych krajach, które chętnie kupują nowoczesną ceramikę polską.

Zakłady Porcelitu w Chodzieży, gdzie praktykowała pani Aleksandra, produkują jednak zbyt krótkie serie poszczególnych projektów, toteż nowości ceramiczne wychwytywane są przez Desse, CFL-ię oraz Centrale handlu zagranicznego. Nasze zakłady ceramiki artystycznej zbyt merkantylnie podchodzą do zagadnień produkcyjnych, stąd — co piękniejsze wzory rzadko tylko trafiają do przeciętnego odbiorcy — amatora, zwłaszcza w mniejszych miastach i stąd też — na półkach stoiska ze szkłem i porcelaną w legnickim PDT pełno jest nieprawdopodobnych wprost kiczów z malowanego gipsu i tylko od czasu do czasu ukazują się wśród nich oryginalny, estetyczny przedmiot. Do tych ostatnich zaliczyć można między innymi uroczę popielniczki o pięknej nowoczesnej formie, w wielu kolorach, z różnorodnym ornamentem, projektu A. Zajęcowej.

Gdybyśmy mieli w Legnicy Desse, a już przynajmniej Cepelie (dlaczego właściwie nie ma jej dotąd?), nie raz natknęlibyśmy się na dzieła naszej legnickiej artystki. Specjalnością p. Aleksandry jest porcelana, choć gips, kamienka i glina także nie są jej obce. Ułubiła na dziedzinie jej pracy — to naczynia patery, filiżanki, misy, kubeczki, wazonny itp. W twórczości swej stosuje różne techniki zdobnicze a więc — malowanie pedzlem (np. patera „kociak i kwiaty”, piękny wazon „Murzyni w dżungli”), zdobienie naszkliwne, podszkliwne, technikę natryskową.

Szlachetne w kształcie i rysunku komplety do wina — żółto-czarnobiałe „Warstwiec”, oraz czarno-białe „Rybki”, smukłe wazony, wiele

i jednobarwne, bardzo ciekawe w kolorze misy do owoców, popielniczki, talerze na ścianę znane są w kraju i za granicą.

Oprócz ceramiki podziwiałam w mieszkaniu p. p. Zajęców także dwoje uroczych dzieci: półtoraroczną Madzię i kilkumiesięcznego Karola (pocięchy także bardzo udane!) oraz dziesiątki projektów plastycznych na Dni Legnicy, opracowane przez pana Ryszarda Zajęcę.

Na pytanie, czy p. Aleksandra także coś dla Legnicy przygotowała, dowiedziałam się, że owszem.

Zaprojektowała kilka rzeźb, które w skali dziesięciokrotnie większej od wykonanych modeli, staną mają na stałe w parku i na skwerach miejskich. Niestety, pokazać pani mogę w tej chwili jedynie rysunki tych prac, gdyż modele wystawione są w czytelni MDK — powiedział p. Zajęcowa.

Z rysunków niewiele pojął, nazajutrz więc poszłam obejrzyć gotowe projekty. Są to formy wykonane z gipsu, bardzo śmiałe, pełne rozmachu i super nowoczesne. Nawiązują do przeszłości („Woje”), obrazują pokój i pogodę („Gola”), tchną lekkością („Zagiel”), „Abstrakcja I”, „Abstrakcja II”).

Czy w związku ze specyfiką pani zawodu Legnica jest miastem, w którym może pani realizować swoje projekty i marzenia? Mam tu na myśli samą techniczną, produkcyjną stronę zagadnienia.

— To znaczy — czy mogę sama, bez pośrednictwa zakładu ceramicznego, zrobić i wypalić?

— Właśnie.

— Na razie — nie. Produkcja ceramiki to cały kompleks zagadnień z nią związanych, zwłaszcza pieczenie i wypalanie. Muszę wyjaśnić, że pracownia ceramiczna będzie w Legnicy. Urządzona zostanie w pi-

wnicach MDK, gdy tylko rozwiązana zostanie sprawa pieca. Możliwość piecowa są duże: wypróbowany, stary piec węglowy albo nowy, stosowany w wielu krajach — gazowy. Otrzymałoby prawdopodobnie ten drugi, gdyż jest tańszy i nie stwarza kłopotu przy montażu, poza tym — obejduje się bez stawiania specjalnego komina od piwni na dach, dodatkowego kucia i bala-ganu.

Rzecz w tym, by piec otrzymał jak najprędzej gdyż, w związku z Dniami Legnicy mam wiele pomysłów, które chciałabym zrealizować we właściwym terminie. Mam tu na myśli głównie wzory ceramiki z przeszłości Legnicy i okolic, a więc naczynia, posadzki ludzi i zwierząt ze specjalnie uwzględnioną specyfiką lokalną.

— Czy przyszła pracownia będzie miejscem pracy jedynie artystow-ceramików z tzw. prawdziwego zdania, czy też stać się ma szkołą dla wszystkich cierpiących na niezaspokojone ciągoty artystyczne w tym kierunku?

— Bez względu na wszystkich chętnych.

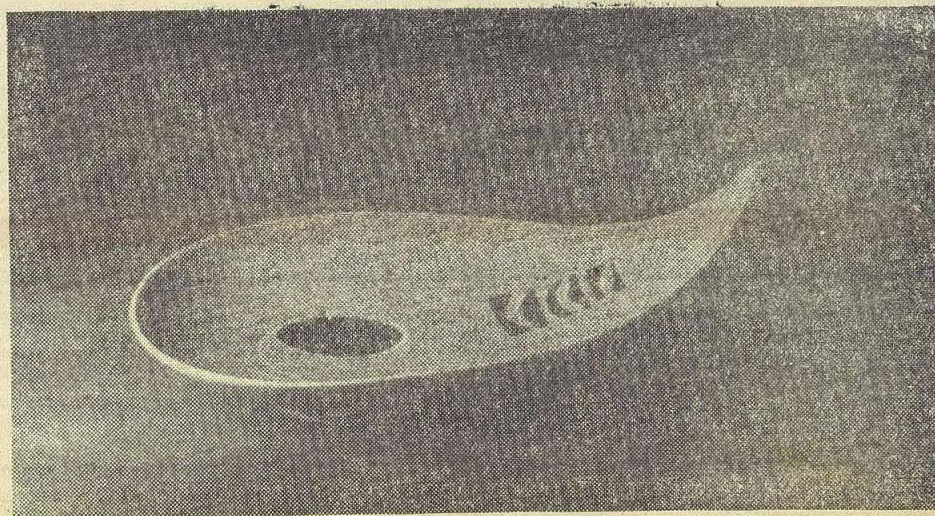
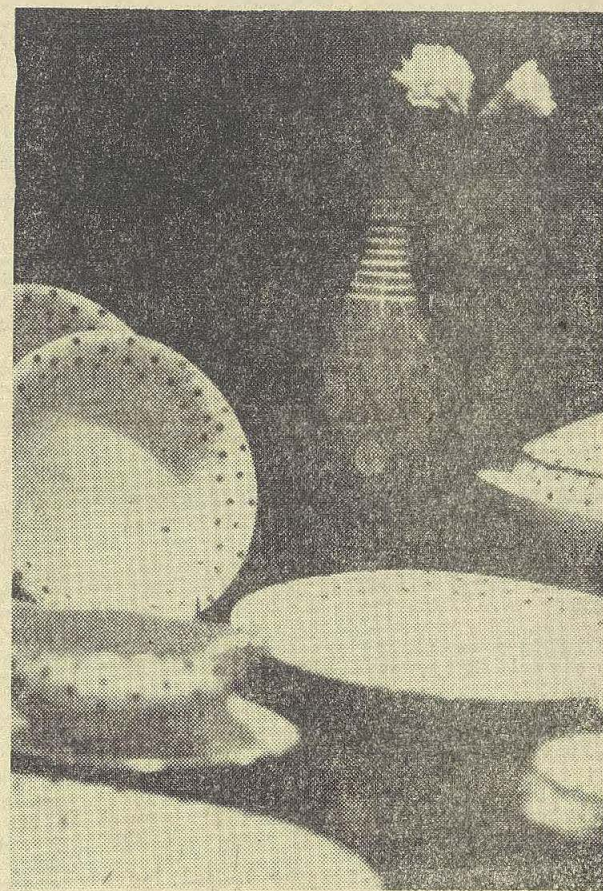
— Wspomniała pani o wystawie swoich prac na Dni Legnicy, zdaje się — wspólnie z pracami męża?

— Tak, planujemy taką wystawę. Będą na niej przede wszystkim moje dawniejsze prace, chyba, że nareszcie pośpieszą się z tym piecem.

— Wobec tego życzę pani jak najszybszego zrealizowania planów, związanych z zorganizowaniem sekcji ceramicznej i urządzeniem pracowni.

Mieszkańcom miasta zaś — rychłego zapoznania się z piękną twórczością pani Aleksandry.

ANNA MATUSZCZAK



Mecz przyjaźni

Dla uczczenia 43 rocznicy Powstania Armii Radzieckiej rozegrane zostały dwa ciekawe towarzyskie spotkania szachowe pomiędzy reprezentacją Legnickiego Klubu Szachowego a reprezentacją Armii Radzieckiej. Oba spotkania rozgrywane na 16 szachownicach rozstrzygniętych.

gnęli na swą korzyść zawodnicy radzieccy.

Z szachistów legnickich największy sukces odniósł A. Humeniuk remisując z kandydatem na mistrza ZSRR - Wiktoorem Criszajewem.

Oba spotkania przebiegały w bardzo serdecznej atmosferze. Przed zawodami szachiści obu drużyn po wymianie wianek kwiatów i proporczyków spędzili kilka miłych chwil przy czarnej kawie i pączkach.

Jak nas zapewnił prezes Legnickiego Klubu Szachowego dr Emil Tremski - kontakty naszych szachistów z doskonałymi zawodnikami radzieckimi na tym się nie skończą. W przyszłości często będą rozgrywane podobne spotkania, które naszym szachistom przyniosą niewątpliwie wiele korzyści.



Kapitanowie drużyn Juri Terentjew i Wiktor Romanowski wymieniają pamiątkowe proporczyki. Fot. S. Jędrzejczyk

Spod znaku szachownicy

Bardzo ciekawy turniej szachowy zorganizował ostatnio Zarząd Klubu Spożywców (przy ul. Jordana) dla pracowników przemysłu spożywczego. Cenną innowacją turnieju stanowiło dopuszczenie do rozgrywek juniorów - uczniów legnickich szkół średnich.

Turniej trwał dwa tygodnie, a startowało w nim 26 osób. Pierwsze miejsce zajął W. Dzieniszewski z Zakładów Mięsnych, drugie - i to stanowiło jedną z największych niespodzianek turnieju - Cz. Kupnicki z Technikum Samochodowego. Trzecie miejsce zajął również pracownik Zakładów Mięsnych - T. Szeliga. Zwycięzcy turnieju otrzymały cenne nagrody rzeczowe i dyplomy, a zdobywcę trzech pierwszych miejsc startować będą na zawodach wojewódzkich we Wrocławiu.

W turnieju „Złotej wieży” o pułchar „Dziennika Ludowego” w rozgrywkach szachowych startowało 140 zawodniczek i zawodników z całego powiatu. (b)



Fot. S. Jędrzejczyk

Młodzi przodownicy uparcie trenują

Juniorzy Dziewiarza, którzy w jesiennej rundzie wygrali wszystkie spotkania mistrzowskie i zdecydowanie prowadzą w swej grupie, rozoczęli już od 1 lutego treningi przed czekającymi ich nowymi meczami. Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu, w środy i piątki, przy pełnej frekwencji ponad 25 należących do sekcji młodych piłkarzy.

Zarówno kierownik drużyny P. Staszewski, jak i instruktor

J. Piszak wyrażają się o swych podopiecznych jako najpochlebniej - wszyscy chłopcy chodzą do szkoły i co najważniejsze, dobrze się uczą. Potrafią pogodzić sport z nauką. Wszystko więc wskazuje na to, że i w sezonie wspaniałych młodzi piłkarze nie spoczną na laurach i swoją grą przysporzą wiele emocji uczeszczałającym coraz liczniej na ich mecze kibicom. (b)

Grupa juniorów, uczestników turnieju. Od lewej: - Aldaminowicz (wicemistrz), Liembke (mistrz), Dawidow, Lipecki, Grubman, Waligórski, przy szachownicy młodzi uczestnicy rozgrywek 13-letni - Matuśkiewicz i 12-letni Zablocki. Fot. S. Jędrzejczyk

Wysoki lot »IKARA«

Mistrzostwa Indywidualne Dolnego Śląska w kategorii juniorów, które odbyły się przed tygodniem w Jeleniej Górze, zakończyły się dużym sukcesem zapasników Międzyszkolnego Klubu Sportowego „Ikar” Legnica.

Wśród siódemki startujących zespołów MKS „Ikar” zdobył pierwsze miejsce, osiągając 46 pkt. przed „Amatorem” Jelenia Góra i „Lotnikiem” Wrocław. Wśród pokonanych przez Legnicę zespołów znalazły się takie drużyny jak: „Stal” Zakrzów, „Górnik” Thorez „Pafawag” Wrocław, „Rokita” Brzeg Dolny i „Włókniarz” Boguszów.

Dwóch legniczan wywalczyło tytuły mistrzowskie: Winiarski i Milian. Tytuły wicemistrzów zdobyli: Klimek, Janikowski i Gawlik.

Trzecie miejsce zajęli Mazur i Tymków. Pozostali zawodnicy leg-

nicy uplasowali się na miejscach od trzeciego do szóstego. Ogółem startowało w mistrzostwach 69 młodych zapasników.

Rewelacją turnieju był legniczanin Gawlik, który zajął po świetnych walkach drugie miejsce za Winiarskim. Trzecie miejsce w tej wadze zdobył Mazur (wszyscy zawodnicy z wyjątkiem Winiarskiego i Gawlika). Za zdobycie drugiego miejsca mistrzostwa Dolnego Śląska zespół „Ikar” otrzymał piękny puchar, a poszczególni zawodnicy oprócz pamiątkowych dyplomów - nagrody indywidualne. Zdobywcę dwóch pierwszych miejsc w każdej wadze wywalczyli sobie prawo wyjazdu na mistrzostwa Polski juniorów.

Na marginesie tej imprezy zaznaczyć należy, iż zawodnicy „Ikara” trenują w trudnych warunkach, nie mając maty zapasniczej, którą za-

brał do Jeleniej Góry jeden z założycieli Międzyszkolnego Klubu i były jego trener - Julian Jaszczuk, Młodzi zapasnicy trenują na czterech materacach gimnastycznych. Mimo tych warunków na treningu w tej chwili uczęszcza około 40 obcujących zawodników.

Treningi sekcji zapasniczej prowadzi mgr Janusz Buchta. (r)

Koszykarzom HKKS Piast grozi III liga!

Jak dotychczas koszykarze Piasta Legnickiego spisują się bardzo dobrze w klasie A zajmując drugie miejsce - z różnicą dwóch punktów za Stalą Cieplice. Zawodnicy legniccy grają z meczu na mecz coraz lepiej i mają pełne szanse na uzyskanie tytułu mistrzowskiego oraz awansu do III ligi. Awans jest tym bardziej realny, że zespół legnicki jest pełny zapału i ambicji i nie da się prześcignąć swym kolegom grającym w II lidze siatkówki.

Sympatia legniczan jest po stronie zwycięzców a na zwycięzcę rozgrywek mistrzowskich roku 1961 typowany jest nie kto inny jak Piast, wszystko zależy od wygrania ostatnich trzech spotkań mistrzowskich.

W. W.

Legniccy kolarze już kręcą

W ramach eliminacji do mistrzostw wojewódzkich na słynnej trasie motocrossowej przy ul. Jaworzyńskiej odbył się w niedzielę ciekawy kolarski wy-

ścig przełajowy, który był jednocześnie sprawdzianem, jak kolarze naszego powiatu przygotowali się do nadchodzącego sezonu. Zawodnicy trudną dwukilometrową trasę pokonywali cztery razy.

Najlepszym na trasie okazał się Grzegorz Szumlański, osiągając jednakowoż czas każdego okrążenia - 7 minut.

A oto zwycięzcy w poszczególnych licencjach: W drugiej licencji zwyciężył G. Szumlański przed J. Karpiakiem. W kategorii zawodników z trzecią licencją pierwsze miejsce zajął J. Dąbrowski, drugie Z. Dziec. Wśród zawodników z IV licencją najlepszym okazał się J. Sadzewicz, drugie miejsce zajął M. Palca. (b)

MKKF w nowym składzie

W dniu 17 lutego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej powołało nowy skład Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki.

Przewodniczącym MKKFIT został Marian Polny. Na zastępców powołano mgr. Andrzeja Liedtke i Jana Johna. Ponadto w skład komitetu weszli Stanisław Litwa, Jerzy Wilhelm, Eugeniusz, Arkita, Antoni Kuchciak, Antoni Pochwała, Eoleśław Gołębiowski, Eugeniusz Drozd, Tadeusz Staniow, Walerian Waszak, mgr. Zygmunt Błaszak, Tadeusz Jurasek, Krzysztof Dziewoński.

Nowym władcą sportowym naszego miasta zyczymy powodzenia w pracy, a legnickiemu sportowi osiągnięć w roku 1961 „Cama”

Z ostatniej chwili

Kabewiak - Lotnik 2:2

Piłkarze Kabewiaka w ramach przygotowań do nowego sezonu walk mistrzowskich rozegrali ostatnio dwa ciekawe spotkania.

Ubiegłego tygodnia w Zielonej Górze pokonali drużynę tamtejszej Gwardii 4:3, a w minioną nie-

dziele na boisku przy ul. Bielańskiej odnieśli cenny sukces remisując z silną drużyną Lotnika Warszawa 2:2.

Trucho w tej chwili mówić o szansach wojskowych w rozgrywkach III ligowych. Kilku nowych graczy jeszcze nie zaaklimatyzowało się w drużynie i w tej chwili gra nie najlepiej. Wydało mi się, że w tym sezonie drużyna Kabewiaka będzie nieco słabsza od ubiegłorocznej. Bardzo jednak będę się cieszył, jeśli słowa moje nie znajdą pokrycia. (b)

Kina

PROGRAM BIEŻĄCY

- BALTYK - 1-5.III. - Siódma pieczęć - prod. szwedzkiej - od lat 16.
- KOLEJARZ - 1-5.III. - Dama Kameliowa - prod. USA - od lat 18.
- OGNISKO - 27.II.-5.III - Rosemarie wśród milionerów - prod. NRF - od lat 18.
- PIAST - 2-5.III. - Morderca mimo woli - prod. japońskiej - od lat 18.

PROGRAM NASTĘPNY

- BALTYK - 6-7.III. - Komu śpiewają skowronki - prod. węgierskiej - od lat 16.
- KOLEJARZ - 6-12.III - Fortuna - prod. włoskiej - od lat 16.
- OGNISKO - 6-9.III. - Dama Kameliowa - prod. USA - od lat 18.
- 10-12.III. - Martwe czołowie - prod. radz. - od lat 16 (panorama)
- PIAST - 6.-12.III. - Ucieczka przed ciemniem - prod. franc. - od lat 16.

Dyżury aptek

- 3. III. - ul. Matejki - tel. 39-71.
- 4. III. - ul. Polna - tel. 37-54.
- 5. III. - ul. Powstańców - tel. 35-47.
- 6. III. - ul. Dziennikarska - tel. 36-16.
- 7. III. - ul. Jaworzyńska - tel. 24-56.
- 8. III. - ul. Matejki - tel. 39-71.
- 9. III. - ul. Polna - tel. 38-54.
- 10. III. - ul. Powstańców - tel. 35-47.

G. Kowalewicz (3) PEWNEGO DNIA

Ani ona, ani Olga nie zamieniły dotychczas słów ze sobą.

Olga nie odpowiedziała. Coś jej się już majaczyło na tym bebrzeżnym księżycowym szlaku, w tym równomiernym kołysaniu sań. Przypominał się zimowy dzień, wąski murywany budynek szkoły z polemanymi schodkami, w której mieścił się ich batalion, zielony płatek na podwórzu i laciaty koń przywiązany do plotu, grzący żółtymi zębami oszroniona deska... Fiodor zatrzymał się przy furcie, a ją ogarnął płomień. W jakim uniesieniu, z jakim szczęściem spojrziała wtedy w jego zmienioną twarz! Miała wrażenie, że było to tak niedawno, że jeszcze słyszy oddech Fiodora obok siebie i czuje na swych dionach uścisk jego zgrabiłych od mrozu palców.

Przy ludziach nie od razu cofnęła swą rękę... To było tak niedawno, Olga wciąż czekała jego listów, jego przybycia! „O Boże, dokąd ja jadę!” - Omal nie krzyknęła Olga. Jakże mogła nie pomyśleć, że Fiodor obraził się i wszystko zrozumie na opak; że nie jest jej już potrzebny, że zlekka się spotkania, a potem zlitowała się i zostawiła klucze do domu - niech przenocuje!...

Las nagle się skończył, sanki zarzucając i skacząc po koleinach pomknęły z górki, na zalane księżycem pole. W oddali ciemniały wierzchołki topoli, a między nimi błyszczały ostre światełka. Głębokie koleiny zasnęły teraz na ostrym zakręceniu. Przed nią droga była dobrze wyjeżdżona. Koń pobiegł prędkiej, zarżał.

Wies pogrążona była w nocnej ciszy. Olga zeszała na śnieg i jęknęła przysiadając; nie czuła nóg.

- Dokąd idę? - zapytała. „Może to i lepiej” - pomyślała z rezygnacją, wciąż jeszcze czując radość wspomnień. - Tak lepiej, jutro wrócić, a jeżeli on zostanie, to znaczy, że już nigdzie więcej nie odjedzie!”

Dziewczyna zatrzymała konia przed jedną z chat i zęcznie zeskoczyła z kozła.

- Za chwilę ogrzeje się pani. A ja muszę jeszcze bieć na zebranie - powiedziała z zakłopotaniem.

Olga po raz pierwszy przyjrzała się jej uważnie; dziewczynka miała okrągłą buzię, zadarty nosek, jasne brewki.

- Wpadnę tu później, żeby wam wody zagrzać - poważnie, niskim głosem dodała dziewczynka i zarzuciła na kark koniowi zmarznięte sztywne lejce.

- Czy to twój krewny? - zapytała Olga.

- Gdzież tam, ale my tutaj wszyscy jak rodzina. No, to ja jeszcze wpadnę!

Olga z zadowoleniem kiwnęła głową, unięta poły kożucha i skierowała się na ganek, z którego biegł już jej na spotkanie wysoki mężczyzna, bez czapki, w samej tylko marynarce. Przez chwilę pomyślała, że Fiodor powita ją tak samo, wybiegnie zapominając włożyć płaszcz.

Ale na tym skończyły się wszystkie wspominki, wszystkie myśli - Olga wchodziła do chaty, gotowa przystąpić do spełniania swej powinności.

IV

Chora leżała na zaścienionym łóżku, na złożonym we czyste szorstkim kocu. Obnażone ręce kurczowo zaciskała pod głową. Zniekształcona straszliwą męką twarz tej niemłodej kobiety, przerażająca swą dziewczęcą, ale już przedśmiertną urodą wstrząsnęła Olgą, która ukłękła przy chorej.

- Co z nią, doktorze?

Olga z gniewem i współczuciem odwróciła się ku stojącemu z lampą gospodarzowi i mrużąc oczy przed światłem lampy, kopnącej pod szkłem, krzyknęła samymi wargami: „Koniec! Teraz już koniec!” - lecz nie usłyszała swego głosu. „Boże, cóż to za osiołtrzymał ja tutaj!” - pomyślała.

- Gorącą wodę i ręcznik! Miednicę!

„Umrze jeżeli nie odzyska przytomności!” Olga myślała ręce nie czując, że woda jest gorąca - do tego stopnia zdrtwiwały palce na mrozie. Potem wytarła dłonie śliskimi, pachnącym koniopami ręcznikiem.

Mąż chorej stał obok nieruchomo, trzymając lampę w wyciągniętych rękach. Olga dwukrotnie puściła krew chorej, by obniżyć ciśnienie. Krew pokryła dno miednicy.

Nie mogła znieść traskania płomienia w lampie i szmeru ciężkiego oddechu mężczyzny, który wciąż gwałtownie otwierał usta. Olga starała się nie słuchać. Zrobiła zaskrzyk, potem drugi i trzeci... Chora nie odzyskiwała przytomności. Olga czuła przejmującą litość dla kobiety, którą tak ciężko dotknął los. Gdybyż w dzień, kilka godzin wcześniej przywieziono ją do szpitala! Ale atak prawdopodobnie nastąpił znielocześnie. Tak zwykle bywa, a teraz... Co teraz? „Biedaczko, kochana, cóż mogę teraz zrobić dla ciebie, jak mam ci pomóc?” Olga siedziała ze spuszczonej rękami, bez ruchu. Siedziała w mrocznej izbie. Ktoś postawił lampę na podłodze. Olga uważnie przyjrzała się tej czysto wyszerowanej podłodze i zamknęła oczy. Izba, zasłonięta prześcieradłami, bel-

kowana ściana i sufit... Sanitariusze w bulach skupili się wokół stołu, trzymając lampy, a przed ganek bez końca zajeżdżają sanki, sanki. Z pozycji... Przypomniała młodego, bladego oficera. Przed śmiercią odzyskał przytomność i spojrzal na nią z taką rezygnacją i dziecięcą ufnością... Jego twarz na zawsze utkwiała jej w pamięci.

Z ciężką, na wpół przytomną głową Olga wyszła do kuchni. Mąż chorej siedział po ciemku przy stole i zdawał się drzemnąć. Usłyszawszy kroki Olgi zerwał się na równe nogi. Wzruszyła ramionami i odwróciła się. Nie czuła już do niego niechęci. Była wobec niego niesprawiedliwa. Jest tutaj, a to ma tylko jedno znaczenie; „musisz, musisz coś zrobić”. Nawet to, co jest niemożliwe.

- To nie - starała się przekonać siebie z błym uśmiechem. - To nie.

Na ławce koło wiatra zapalają kubek i zaczępnęła wody. Czula pragnienie, a jednocześnie gorąco pragnęła zrzucić z siebie jakiś ciężar. Wiedziała co ją przynęcała, ale nie mogła sobie przypomnieć, co to jest. A przypomnieć należało za wszelką cenę. Przez chwilę dręczyła ją ta myśl. „Po prostu jestem zmęczona - pomyślała Olga. Fiedia przyjeżdża - to wszystko”. I po raz pierwszy zrozumiała, jakim trudnym i wyjątkowym szczęściem było całe jej życie, w ciągłym oczekiwaniu czegoś wielkiego, czegoś najważniejszego. Ale to wszystko pozory, bo najważniejsze okazywało się zawsze poza nią, wchodziło niepostrzeżenie w jej życie. Tak się też pewnie stanie i dziś, gdy nadejdzie świt. Leżąc za ścianą kobieta musi żyć!

Olga nie odstępowała od chorej. Kobieta leżała w tej samej pozycji, z odrzuconą w tył głową. Czoło i mocno zarysowana broda lśniły od potu...

Bóle zaczęły się nagłe, przed światem i nie ustawały do rana.

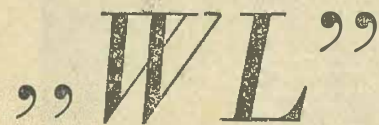
Dziecko Olga przyjmowała już w jasny, pogodny dzień.

Północnica pogrążona była w głębokim, podobnym do omdlenia, śnie. Wymierzowana i zmęczona w ciągu nocy, teraz przy świetle dziennym jeszcze bardziej zdumiewała swą dziwną, dziewczęcą urodą. Jakaż ona silna, jaka dzielna, ani razu nie krzyknęła.

Olga poprosiła, by zatelefonowano do szpitala z prośbą o wysłanie pielęgniarki z oddziału położniczego i wyszła na zdeptany ganek. W głębi domu słysząc było czyjeś kroki jakieś pytanie, wreszcie rozległ się krzyk noworodka - miała głośno plakać. „Oho!” - powiedziała Olga i zaśmiała się. Szybkim ruchem nabrała w garść śniegu z poręczki ganku i przyłożyła do oczu...

Koniec

Przekład A. K.



„WIADOMOŚCI LEGNICKIE” - redaguje kolegium w składzie: Bogusław Debski (redaktor naczelny), Anna Matuszczak, Romuald Nader, Ignacy Pressler, Wacław Topoliński, Alby Wacławek (sekretarz redakcji) i Walerian Waszak. REDAKCJA: Legnica, Rynek 30-32. WYDAWCA: Prezydium MRN - MDK Sekcja Prasowa. „Wiadomości Legnickie”. Legnica, Rynek 30-32. TELEFONY: redaktor naczelny - sekretariat 41-46, sekretarz redakcji - 41-47, redakcyjny dział 41-48, dział reklam i ogłoszeń przez NBP - Oddział Legnica kolo nr 1620-96-72. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Nie zamówionych rekwizytów nie zwraca się. Zamówienia na prenumeratę przyjmowane są przez Oddziały P.U.P.K. „Ruch”, urzędy pocztowe, listonoszy i sekretariat wydawnictwa. Cena prenumeraty: miesięcznej 4,35, kwartalnej 13,00, półrocznej 26,00 i rocznej 52,00 zł. Nakład: 10.000 egz. Druk RSW „PRASA” - Wrocław.